Poniedziałek, 13 lipca 1936 - Nr. 111
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

8 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

Moralny „anschluss" między Austrją a Niemcami

Rząd Rzeszy uznaje całkowitą suwerenność Austrji

Berlin, 11. 7. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: minister Goebbels odczytał dziś o godz. 21 przez radjo następujące oświadczenie urzędowe: Z polecenia rządu Rzeszy podaję do wiadomości **komunikat o porozumieniu, zawartem dziś pomiędzy rządem Rzeszy niemieckiej a rządem Austrji. Stanowi ono dalszy realny krok na drodze do pokojowego odprężenia i rozwikłania położenia w Europie.** Oto komunikat urzędowy:

Przekonani, że przyczyniamy się wydatnie do rozwoju ogólnego Europy, utrzymania pokoju i że oddajemy usługę najlepszą wielostronnym wzajemnym interesom 2-ch państw niemieckich. **rządy Rzeszy Niemieckiej i Austrji postanowiły ukształtować swoje wzajemne stosunki spowrotem normalnie i pokojowo.**

Z tego powodu oświadcza się:

1) zgodnie z oświadczeniem kanclerza z dnia 21 maja 1935 r. **rząd Rzeszy Niemieckiej uznaje całkowitą suwerenność państwa Związku Austrjackiego,**

2) oba rządy uważają istniejące wewnętrzno - polityczne ukształtowanie stosunków. a w tej liczbie i zagadnienie narodowego socjalizmu w Austrji, za sprawę wewnętrzną każdego z tych państw, na którą nie będą wpływać ani bezpośrednio, ani pośrednio,

3) rząd związkowy austrjacki opierać będzie swoją politykę ogólną, a w szczególności wobec Rzeszy Niemieckiej, na zasadach, które odpowiadają temu, iż **Austrja uważa się za państwo niemieckie.** Protokóły rzymskie z 1934 r. i ich uzupełnienie z 1936 r., a także stanowisko Austrji wobec Włoch i Węgier, jako partnerów tych protokółów nie zostają w niczem zmienione.

W przekonaniu, że pożądane przez obie strony odprężenie tylko wówczas da się urzeczywistnić, gdy rządy obu państw spełnią pewne warunki wstępne — rząd Rzeszy i rząd Austrji przeprowadzą cały szereg zarządzeń, nieodzownych dla osiągnięcia tego celu.

Wiedeń, 11. 7. (PAT). O godz. 21 odbyło się zapowiedziane przemówienie kanclerza Schuschnigga przez radjo na temat porozumienia **między Niemcami i Austrją.** Przed przemówieniem kanclerza odczytano komunikat, identyczny z ogłoszonym w Berlinie.

Następnie kanclerz Schuschnigg oświadczył:

Podkreślam **wspólną przeszłość i kulturalną łączność obu narodów** oraz wyrażam **wielkie zadowolenie z zawartego porozumienia.** Wyrażam przekonanie, że pakt ten przyczyni się do pokoju europejskiego.

Kanclerz zapowiedział następnie amnestję polityczną i oświadczył, że przyjmie do frontu ojczyźnianego z przyjemnością wszystkich Austrjaków bez różnicy przekonań politycznych, którzy są zwolennikami niepodległości Austrji. Podkreślił on, że zawarty pakt nie stoi w sprzeczności z protokółami rzymskiemi, następnie wyraził nadzieję, że, jeśli pakt ten urzeczywistni pokładane w nim nadzieje, to będzie fundamentem pokoju europejskiego i światowego.

Berlin 12. 7. (PAT). Ogłoszenie deklaracji niemiecko - austrjackiej wywołało **w Berlinie silne wrażenie.** Liczono się więc wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austrjackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przypuszczano jednak ogólnie, by nastąpiło to w tej formie. To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie wspólną deklarację.

Ze strony półurzędowej dają do zrozumienia, jakie znaczenie deklaracji tej przypisywać należy na tle całokształtu położenia europejskiego, a w szczególności, jak odbije się ona poprzez **stosunek Berlina do Rzymu** na stanowisku Rzeszy wobec mocarstw lokarneńskich. W Berlinie wyrażają opinję, że **w dojściu do deklaracji niemiecko-austrjackiej Rzym był czynnikiem decydującym.**

Rzym był czynnikiem decydującym

Rzym 12. 7. (PAT). Agencja Stefani donosi: **Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko-niemieckiej.** Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną dodając, ze układ austrjacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju. Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie **z protokółami rzymskiemi,** które będą **nadal stanowić podstawę stosunków między Austrją a Włochami** przy nowem unormowaniu stosunków Austrji z Niemcami. Jest to **wydarzenie, które rząd i naród włoski witają z sympatją.**

Działalność Niemiec w Austrji wymaga czujności

Londyn 12. 7. PAT). Korespondent dyplomatyczny „Observera", komentując **porozumienie niemiecko-austrjackie,** twierdzi, ze Austrja i Niemcy dokonały **moralnego „anschlussu".** Jak pisze „Observer", w dobrze poinformowanych kołach londyńskich decyzja wczorajsza **nie stanowiła niespodzianki.** Ponieważ liczono się z tem, że pakty francusko-sowiecki i czechosłowacko-sowiecki będą posiadały taki skutek, iż wzmogą postanowienia Hitlera doprowadzenia do konsolidacji kontrugrupowania.

„Observer" wspomina i o innym czynniku, który doprowadził do porozumienia, a mianowicie **o chęci postawienia mocarstw lokarneńskich wobec faktu dokonanego** jako odpowiedzi na jeden z najważniejszych argumentów, wysuniętych w kwestjonarjuszu brytyjskim. Wczorajsze porozumienie austrjacko-niemieckie jest odpowiedzią Niemiec, mając na celu **zrealizowanie niemieckiego planu taktycznego w przededniu nowych rozmów lokarneńskich.** Plan ten polega, zdaniem „Observera", na tem, aby mocarstwa lokarneńskie zaskoczyć faktem dokonanym, któryby wskazał, ze, o ile chodzi o zagadnienie Europy wschodniej, kwestjonarjusz brytyjski nie wymaga odpowiedzi, ponieważ przesłanki uległy zmianie wskutek **własnej akcji Niemiec** w sensie uczynienia tych pytań bezprzedmiotowemi. „Observer" twierdzi, że formalne zobowiązania Niemiec **uszanowania niepodległości Austrji** nie wywołało w Londynie uczucia ulgi. Przyszła działalność Niemiec w Austrji wymaga **największej czujności.** Pogląd sfer miarodajnych sprowadza się, zdaniem „Observera", do tego, że wczorajsze porozumienie **usuwa niebezpieczeństwo bezpośrednie kosztem jeszcze większego niebezpieczeństwa na przyszłość.**

P. minister Beck w Gdyni

W sobotę przybył do Gdyni samochodem z Gdańska Minister Spraw Zagranicznych p. **Józef Beck.** P. Ministrowi towarzyszył komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. min. Papée. W czasie swego pobytu w Gdyni, który miał charakter nieoficjalny, p. Min. Beck zwiedził m. in. stojący w porcie **statek „Batory".** Następnie p. Minister udał się na Hel.

W Gdyni bawi również na wywczasach Wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Korsak.

„Batory" wyruszył w podróż wycieczkową po Bałtyku

Wczoraj w godzinach południowych wyszedł z Gdyni **w podróż wycieczkową do stolic bałtyckich nowy motorowiec polski „Batory".** Podróż trwać będzie 7 dni. Statek odwiedzi **Rygę, Tallin, Helsingfors i Kopenhagę.**

W wycieczce morskiej na pokładzie „Batorego" bierze udział **około 400 pasażerów.** Powrót nastąpi dn. 19 b. m.

Wyjazd „Daru Pomorza"

Wczoraj rano opuścił Gdynię, udając się w 1-miesięczną podróż ćwiczebną statek szkolny naszej marynarki handlowej **„Dar Pomorza".** Na pokładzie znajduje się **62 uczniów** Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

„Dar Pomorza" udaje się do brzegów Anglji, gdzie zawinie do portów **Yarmouth i Southampton,** w drodze powrotnej zaś zatrzyma się w **Kilonji,** pozostając tam przez czas trwania **olimpjady żeglarskiej.** Powrót statku do Gdyni przewidywany jest **w połowie sierpnia.**

700 ofiar upałów

Nowy Jork, 12. 7. (PAT) Prasa amerykańska podkreśla **tragiczny bilans panujących od dłuższego czasu w Stanach Zjedn. niebywałych upałów.** Dotychczas z powodu porażenia słonecznego, udaru serca i innych chorób, spowodowanych katastrofalnemi upałami, zmarło **przeszło 700 osób,** z tej liczby 66 w Nowym Jorku.

Polskie orły w przestworzach

Niebezpieczny skok z chmur ze spadochronem
Zakończenie zawodów

Ustjanowa, 12. 7. (PAT) Dzięki sprzyjającym warunkom dzień sobotni zakończył się **szeregiem wyczynów szybowcowych.** Najlepszym sprawdzianem intensywności latania w dniu dzisiejszym było, że w przelotach **przeleciano około 1000 km,** chociaż tylko 6 zawodników wzięło udział w przelotach. Najdłuższym był przelot pilota Mikulskiego na szybowcu „S. G. 3" Doleciał on do Puław przelatując dystans około 220 km Pilot Żabski dokonał przelotu do Brodów ponad 200 km i osiągnął po drodze **w chmurze wspaniałą wysokość około 3500 m.** Bliższych informacyj co do tej wysokości nie udało się uzyskać, gdyż **w czasie lotu w chmurze wysokomierz i wszystkie przyrządy szybowcowe pilota Żabskiego obmarzły.** Pilot Szukiewicz przeleciał ponad 150 km, lądując w Zamościu, a pilot por. Henneberg ponad 100 km do Lubaczowa. Pilot Offierski dokonał przelotu docelowego, zakładając zgóry, jako miejsce lądowania Przemyśl.

Jeden z szybowców podczas lotu w chmurach w następstwie **przymusowej akrobacji,** spowodowanej utratą przez pilota kontroli nad szybowcem, **rozpadł się w powietrzu.** Pilot Bronisław Żurakowski wylądował szczęśliwie **przy pomocy spadochronu,** nie odnosząc najmniejszego obrażenia i natychmiast rozpoczął **poszukiwania za barografem, który zanotował jego wysokość lotu.**

Ustjanowa, 12. 7. (PAT W dniu dzisiejszym zakończono loty 4-tych krajowych zawodów szybowcowych w Ustjanowej. W ciągu dnia zanotowano kilka przelotów, z których najładniejszym był przelot **pilota Urbana** 170 km do Krasnegostawu koło **Lublina. Piloci kpt. Peterek i Baranowski, konkurujący** o drugie miejsce w zawodach, wystartowali dzisiaj jednocześnie do **lotu i utrzymując** się przez długi czas razem **na trasie, lądowali** w okolicy Radymna. **Do czasu** dostarczenia komisji sportowej **barogramu z** tego lotu, nie sposób rozstrzygnąć, **który z** tych pilotów utrzyma się na drugiem miejscu. **Pierwsze miejsce w zawodach należy bezapelacyjnie do pilota Żabskiego z zespołu L. O. P. P.**

Na granicy i na Śląsku Cieszyńskim

Inspekcja P. Premjera Składkowskiego

W dniu 10 lipca o godz. 12 P. Premjer Składkowski przybył samochodem do nadgranicznej miejscowości **Zwardon,** powiatu żywieckiego, województwa krakowskiego.

W Zwardoniu P. Premjer objechał odcinek graniczny, udając się następnie na posterunek straży granicznej i policji państwowej. Od komendantów tych posterunków **P. Premjer zażądał informacyj o ruchu granicznym,** frekwencji turystycznej oraz stosunkach panujących w tym punkcie granicy. Następnie P. Premjer odbył krótką rozmowę z sekretarzem zarządu gminy w Zwardoniu, interesując się **sprawami samorządu** oraz asygnując pewną kwotę na **najpilniejsze potrzeby gminy.**

O godz. 13,30 P. Premjer przybył do **Żywca,** dokonując inspekcji miejscowego starostwa, poczem dłuższy czas rozmawiał ze starostą dr. Doellingerem w sprawach dotyczących powiatu.

O godz. 15,30 P. Prezes Rady Ministrów **opuścił Żywiec,** udając się na dalszą inspekcję **do Bielska i Białej.**

W miejscowościach tych P. Premjer odbył konferencję ze starostami powiatów pp. Bocheńskim i Albertim, żądając **sprawozdania o przyczynach i przebiegu strajków w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i budowlanym** na terenie powiatów.

Po zakończeniu konferencji P. Premjer w towarzystwie starosty z Bielska p. Bocheńskiego i prezydenta miasta dr. Przybyły zwiedził **zaporę wodną na rzeczce Wapienniczce,** z której dostarczana jest woda dla wodociągów m. Bielska.

W drodze powrotnej zatrzymał się P. Premjer **pod Bielskiem** na lotnisku i dokonał przeglądu szkoły pilotów cywilnych, ufundowanej staraniem L. O. P. P., przypatrując się lotom ćwiczebnym junaków.

O godz. 21,30 p. Prezes Rady Ministrów opuścił Bielsk, udając się koleją do Warszawy.

Premjer Składkowski i prezes Krzemieński

u P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął 9 bm. w Wiśle prezesa N. I. K. gen. dr. J. Krzemieńskiego, który złożył Panu Prezydentowi R. P. sprawozdanie z prac kontroli Państwa.

W dniu 10 lipca br. **p. prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski** został przyjęty w Wiśle przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył mu sprawozdanie z bieżących prac Rządu.

Prezydent Rzplitej w Zakopanem



Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki odwiedził Zakopane. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta wraz z wiceministrem Bobkowskim w wagonie kolejki linowej w drodze na Kasprowy Wierch

Przywódcy życia niemieck. w Polsce u Pana Premjera

Czy kanclerz Hitler przyjmie kierowników mniejszości polskiej w Niemczech?

W miniony czwartek **przyjął P. Premjer Skadkowski** na dłuższej audjencji przewodniczącego Rady Niemców w Polsce, senatora Hasbacha, który przedstawił p. Premjerowi **całokształt stosunków życia Niemców w Polsce,** ze specjalnem uwzględnieniem spraw szkolnych i kościelnych. Sen. Hasbach wręczył pozatem p. Premjerowi memorjał, omawiający sytuację bezrobotnych członków mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. Niezależnie od sen. Hasbacha został również przyjęty przez p. Premjera na audjencji przewodniczący „Deutsche Vereinigung", dr. **Kohnert** z Bydgoszczy.

* * *

Kierownicy życia polskiego w Niemczech, chcący przedstawić sytuację ludu polskiego kanclerzowi Hitlerowi jako jedynej odpowiedzialnej instancji w dzisiejszych Niemczech, nie mogą się od pół roku doczekać okazji do osobistego przedstawienia kanclerzowi Hitlerowi potrzeb i postulatów ludności polskiej w Niemczech...

Gość turecki opuścił Wilno

Onegdaj opuścił Wilno profesor uniwersytetu w Stambule **dr. Akdes Nimat Kurat,** udając się przez Gdynię do Sztokholmu, po przestudjowaniu materjałów dotyczących **stosunków szwedzko-tureckich w wiekach średnich.**

Prof. Akdes Nimet Kurat wykłada na uniwersytecie w Stambule historję średniowieczną. Jako slawista posiada znajomość języka polskiego i rosyjskiego.

Na dworcu miłego gościa żegnały kolonje tatarska i karaimska oraz Koło Turkologów słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych, życząc mu owocnej pracy na polu naukowem.

Przy dźwiękach I. Brygady

Pogrzeb śp. dr. W. Gosiewskiego

W sobotę z kościoła garnizonowego w Warszawie odbył się **pogrzeb śp. dr. Wiktora Gosiewskiego,** zastępcy naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przed nabożeństwem **wiceminister Jastrzębski** udekorował w imieniu p. Ministra Opieki Społecznej **złotym Krzyżem Zasługi trumnę zmarłego.**

Po nabożeństwie trumnę wynieśli na barkach przyjaciele i koledzy zmarłego, składając ją na lawecie armatniej.

Kondukt żałobny, który wyruszył na cmentarz wojskowy na Powązkach, otwierała orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe, baterja DAK. oraz liczne delegacje z wieńcami. Przed trumną postępowało duchowieństwo.

Za trumną szła rodzina zmarłego, przedstawiciele rządu, generalicja, posłowie i senatorowie, korpus oficerski, delegacje.

Przed otwartą mogiłą żegnali zmarłego: **szef** dep. Min. Opieki Społecznej **Dybowski,** szef dep. zdrowia w M. S. Wojsk. **gen. dr. Rouppert,** komisarz ZUS. **Skokowski,** prezes zjednoczonych Związków Pracowników Ubezpieczeń Społecznych **Sasim,** dyr. ZUS. w Warszawie **Pasternak** i inni.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady trumnę złożono do grobu. Na mogile zmarłego złożono wiele wieńców m. in. od p. Ministra Opieki Społecznej.

Jaskrawa nieprawda

Ministerstwo Skarbu prostuje kłamliwe insynuacje „Kurjera Poznańskiego"

W **„Kurjerze Poznańskim"** nr. 313 z dn. 10 lipca zamieszczony został artykuł, który wywodzi, iż **ostatnie rządy wyciągnęły z rynku wewnętrznego w pierwszym kwartale 1936 r. „okrągłą sumkę 250 miljonów złotych"** i o tyle wzrosnąć miało zadłużenie skarbu Państwa w tym kwartale. „Gdyby i reszta miesięcy r. b. była podobna do pierwszego kwartału r. b. — pisze ten dziennik — rządy pp. Kościałkowskiego i Składkowskiego osiągną niebylejaki rekord: wyciągną z rynku wewnętrznego od obywateli w ciągu jednego roku jeden miljard złotych pożyczek." Artykuł swój wspomniany dziennik kończy następującym zwrotem: „Wicepremjer obu ostatnich rządów powiększył w grudniu ub. r. ciężary na rzecz skarbu o paręset miljonów złotych pod hasłem równowagi budżetowej i pozostawienia rynku kredytowego do dyspozycji prywatnego życia gospodarczego. A w wykonaniu tego planu — ściągnął nowe opłaty i podatki i w ciągu trzech miesięcy dopożyczył 250 miljonów złotych i pożycza dalej."

Ministerstwo Skarbu stwierdza, że wprawdzie nie ma obowiązku prostowania w prasie wszystkich nieodpowiedzialnych informacyj, rozsiewanych przez dyletantów, bądź ludzi złej woli, jednakże w tym wypadku musi zabrać głos w interesie państwowym, ponieważ tego rodzaju artykuły szerzą tylko zamęt w kraju i zagranicą i szkodzą nietylko skarbowi, lecz także całemu życiu gospodarczemu Polski.

Ministerstwo Skarbu stwierdza, że wzrost zadłużenia, o którym pisze **„Kurjer Poznański",** jest tylko czysto formalnem zarejestrowaniem długu z tytułu 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej emisji I i II na kwotę 230 miljonów złotych, uwzględnionem przez komisję kontroli długów Państwa w ostatnim wykazie tych długów. Pożyczka ta wypuszczona była przeszło rok temu na podstawie ustawy z 26 marca 1935 r. i pokrywana była przez subskrybentów od 1 maja r. ub.

Poza tem czysto optycznem zwiększeniem zadłużenia, stan długów Państwa zwiększył się jeszcze w podobny sposób o 7.070 tysięcy złotych, która to kwota jest różnicą między zmniejszeniem się zadłużenia w niektórych innych pożyczkach wewnętrznych, a przerachowaniem na złote polskie długów w walucie zagranicznej bez wzrostu ich sumy nominalnej.

W tym stanie rzeczy **twierdzenie „Kurjera Poznańskiego", że skarb Państwa nieoficjalnie w pierwszym kwartale b. r. „zabierał wszystko, co się znalazło w bankach i kasach, ubezpieczeniach, funduszach specjalnych", że „brał kredyty towarowe", „prowadził roboty na paro i kilkoletnie spłaty", „nie płacił w terminach za dostawy i tak — niby bez bólu — w ciągu trzech miesięcy wyciągnął 250 miljonów złotych" — jest jaskrawą nieprawdą, oczywistą dla każdego, kto choć trochę orjentuje się w sytuacji na rynku pieniężnym i kredytowym.**

„Fundusz Obrony Narodowej"

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych

W „Dzienniku Ustaw" nr. 53 z dn. 11 lipca r. b. ukazało się **rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzplitej o Funduszu Obrony Narodowej,** wydane w porozumieniu z ministrami: skarbu, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu oraz komunikacji.

Na podstawie tego rozporządzenia Funduszem Obrony Narodowej administruje minister spraw wojskowych przy pomocy wyznaczonych przez siebie organów wojskowych. Wpływy na rzecz tego Funduszu będą przyjmowane przez Bank Polski, państwowe instytucje finansowe i kasy państwowe na rachunki, otwierane na zlecenie Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej będą zaliczane wszystkie wpływy oraz wszystkie dochody, uzyskane z administrowania tym Funduszem.

O zbędności nieruchomości dla potrzeb wojska i potrzebie przeznaczenia ich na sprzedaż, celem zasilenia Funduszu Obrony Narodowej — rozstrzyga Minister Spraw Wojskowych na podstawie dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Również na podstawie dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Minister Spraw Wojskowych ustala plan użycia Funduszu Obrony Narodowej.

Z Funduszu Obrony Narodowej można dokonywać wydatków wyłącznie na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony Państwa zgodnie z ustalonym planem jego użycia. Nie może on być natomiast użyty na pokrycie wydatków objętych budżetem wojska.

Kupiectwo na Fundusz Obrony Narodowej

Pan premjer gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 9 bm. delegację naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach: E. Wencla, Andrzeja Czarneckiego i J. Marka.

Delegacja złożyła p. premjerowi rezolucję, uchwaloną na Zjeździe Delegatów Rady Naczelnej w sprawie zbiórki powszechnej kupiectwa chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

„Rodzina Wojskowa" na F. O. N.

Na plenarnem zebraniu zarządu naczelnego stowarzyszenia **„Rodzina Wojskowa",** na wniosek przewodniczącej zarządu p. **Wandy Norwid-Neugebauerowej,** uchwalono jednomyślnie przekazać **1.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej.**

Chiński minister w Warszawie

Dr. Tai-Chi-Tao z Kuomintangu zatrzymał się w Warszawie

W sobotę o godz. 17,40 przybył samolotem z Berlina do Warszawy członek rządu chińskiego, przewodniczący wydziału personalnego komitetu wykonawczego Kuomintangu **dr. Tai-Chi-Tao,** współpracownik dr. Sun-Jat-Sena, założyciela partji narodowej w Chinach Kuomintangu.

Na lotnisku gościa chińskiego witali: poseł chiński w Warszawie p. Chang-Hsi-Hai z członkami poselstwa, radca M. S. Z. Ksawery Zaleski, kierownik referatu wschodniego w M. S. Z., członkowie Instytutu Wschodniego z dyr. prof. dr. Olgierdem Górką, przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Chińskiego z profesorem synologji na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie Jaworskim i dr. Janem Misiem, lektorem języka chińskiego w Instytucie Wschodnim.

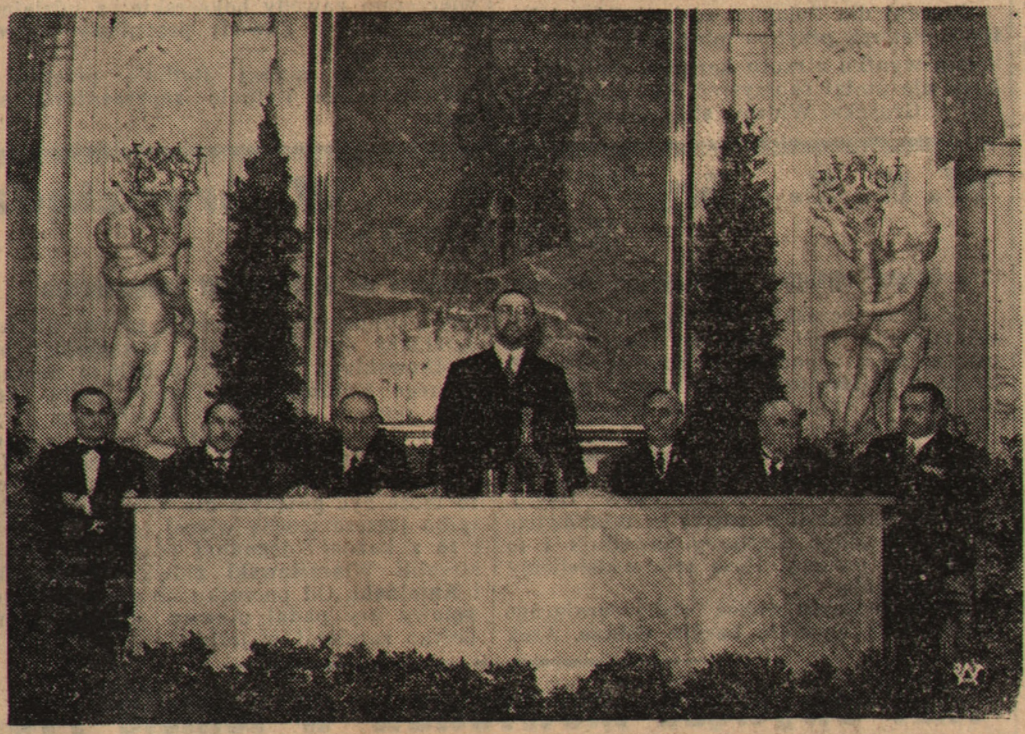
Dr. Tai-Chi-Tao po krótkiem powitaniu na lotnisku odjechał do przygotowanych apartamentów w hotelu Bristol.

Goście chińscy wraz z towarzyszącemi im osobami opuszczą Polskę w poniedziałek wieczór.

Przez Polskę wolno przewozić pieniądze tranzytem

W związku z **kontrolą dewizową na granicy polskiej** zdarzają się wypadki, ze **cudzoziemcy wjeżdżający do Polski** przez jedną granicę n. p. wschodnią, napotykają na przeszkody natury dewizowej przy wyjeździe z Polski przez drugą granicę n. p. zachodnią. Mianowicie zatrzymywano im środki płatnicze, jakie posiadali przy sobie zgodnie z obowiązującemi przepisami dewizowemi. Wynikało to stąd, ze cudzoziemcy nie mogli przedstawić urzędnikom urzędu celnego wyjazdowego dowodów, że dane środki płatnicze istotnie przywieźli ze sobą przez inny odcinek granicy. **W interesie zatem wszystkich cudzoziemców przejeżdżających tranzytem przez Polskę leży, aby w urzędach celnych wjazdowych żądali wystawienia im zaświadczeń o posiadanych przy sobie środkach płatniczych, gdyż wtedy urzędy celne wyjazdowe nie będą robiły im żadnych przeszkód przy wywiezieniu danych środków płatniczych z Polski.** Wszystkie urzędy celne graniczne otrzymały polecenie informowania o powyższem podróżnych, wjeżdżających na obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Z VI-go Międzynarod. Kongresu Nauk Administracyjnych w Warszawie



Dnia 10. VII. rozpoczęły się w Warszawie obrady VI-go Międzynarodowego Kongresu Nauk Administracyjnych. W kongresie biorą udział przedstawiciele 20-tu państw. Zdjęcie przedstawiła prezydjum kongresu. Stoi delegat hiszpański.

B. minister Olszewski

prezesem komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

Na miejsce p. Władysława Byrki, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, p. minister Przemysłu i Handlu, Antoni Roman, w porozumieniu z P. Premjerem mianował prezesem komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, b. ministra p. Antoniego Olszewskiego.

P. Wojewoda Kirtiklis w Warszawie

W sobotę przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda pomorski p. Kirtiklis

Mecenas A. M. Biłyk

wojewodą tarnopolskim

Prezydent R. P. mianował p. **Alfreda Michała Biłyka** wojewodą tarnopolskim.

Skauci polscy z Ameryki

zwiedzają Polskę

W sobotę w nocy przybyła do Poznania wycieczka skautów i skautek polskich z Ameryki w liczbie 110 osób. Gości powitali na dworcu przedstawiciele harcerstwa wielkopolskiego. Skauci zwiedzili szereg zabytków, poczem złożyli wieniec przed pomnikiem prezydenta Wilsona. Z Poznania uda się wycieczka w dalszą drogę do Częstochowy.

Czesi cenzurują przemówienia własnego prezydenta Benesza

W tych dniach miał miejsce ciekawy wypadek, ilustrujący stosunek cenzury czeskiej do spraw mniejszości polskiej. Mianowicie w wychodzącym w Czeskim Cieszynie **„Dzienniku Polskim"** skonfiskowany został artykuł omawiający przyczyny strat, poniesionych przez mniejszość polską przy tegorocznych zapisach do szkół. Jak się obecnie okazało, **wśród wykreślonych przez cenzurę ustępów tego artykułu, skonfiskowane zostały również pewne cytaty z przemówienia prezydenta Benesza.**

Sukces Polski na konkursie śpiewaczym w Wiedniu



Na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Wiedniu, w którym wzięło udział 250 śpiewaków, III-ą nagrodę uzyskała śpiewaczka polska p. Walerja Jędrzejewska ze Lwowa.

Trwałość sojuszu polsko-francuskiego

podkreślana na audjencji ambasadora Łukasiewicza u Prezydenta Lebruna

Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun przyjął na audjencji ambasadora R. P. Łukasiewicza, który mu wręczył listy uwierzytelniające w obecności ministra spr. zagr. Yvon Delbosa. Prezydent Lebrun i amb. Łukasiewicz wymienili przemówienia, w których podkreślili **trwałość sojuszu polsko-francuskiego.**

Belgja przedłuża służbę wojskową

przewidując możliwość „niespodziewanego wtargnięcia nieprzyjaciela"

Szef Sztabu Generalnego Belgji gen. van den Bergen, omawiając przed mieszaną komisją wojskową problem obronności kraju, stwierdził, że przewidując możliwość niespodziewanego wtargnięcia nieprzyjaciela, zamierza zapobiec temu przez **stałe utrzymanie dostatecznej ilości wyszkolonego wojska.** Pociągnie to jednak za sobą przedłużenie służby wojskowej w piechocie, kawalerji, artylerji polowej i korpusie zmotoryzowanym do 18 miesięcy, a w artylerji fortecznej do 16 miesięcy.

„Umrzemy z głodu po 6 tygodniach"

Pierwszy lord admiralicji o konieczności rozbudowy lotnictwa

Londyn, 12. 7. (PAT.) W Southampton przemawiał pierwszy lord admiralicji Sir Samuel Hoare.

Anglja — mówił on — która niegdyś była najbardziej zabezpieczona na świecie, jest obecnie wystawiona na **groźne niebezpieczeństwo ataku lotniczego.** Stała się ona państwem, które najłatwiej może być ugodzone. Wobec tego **Anglja musi szybko budować nową flotę,** zdolną do wyruszenia wszędzie i sprostania wszelkim trudnościom. **Anglja musi w szybkiem tempie mieć flotę powietrzną narówni z najsilniejszem pod tym względem państwem w Europie.** Gdyby ktoś przeciął nasze połączenia morskie — mówi Hoare — nasz przemysł byłby wprawdzie zaopatrzony na 3 miesiące, ale **umarlibyśmy z głodu po 6 tygodniach.**

Zdrowa cera podnosi urodę

Współczesna kosmetyka, stanowiąca dziś poprostu gałęź wiedzy, ucieka się wyłącznie do środków naukowo zbadanych, by uczynić cerę zdrową i świeżą, co wszak jest podstawą prawdziwej kobiecej urody.

Pod tym względem palmę pierwszeństwa dzierżą preparaty THO-RADIA. Do preparatów tych (Kremu i Pudru) wprowadzono RAD (radium) i TOR (thorium) według formułek wybitnego uczonego Dra Alfreda CURIE pierwiastki promieniotwórcze, obudzające, odświeżające i wzmacniające tkanki skóry.

O cudownie skutecznych właściwościach tych jedynych w świecie radoczynnych preparatów kosmetycznych dochodzą nas zewsząd słowa uznania. Warto się niemi zainteresować i skorzystać ze wskazówek, udzielanych przez fachową kosmetyczkę działu perfumeryjnego znanego w stolicy Domu Towarowego B-ci Jabłkowskich.

Sprawa wypowiedzenia lokali przemysłowych i handlowych

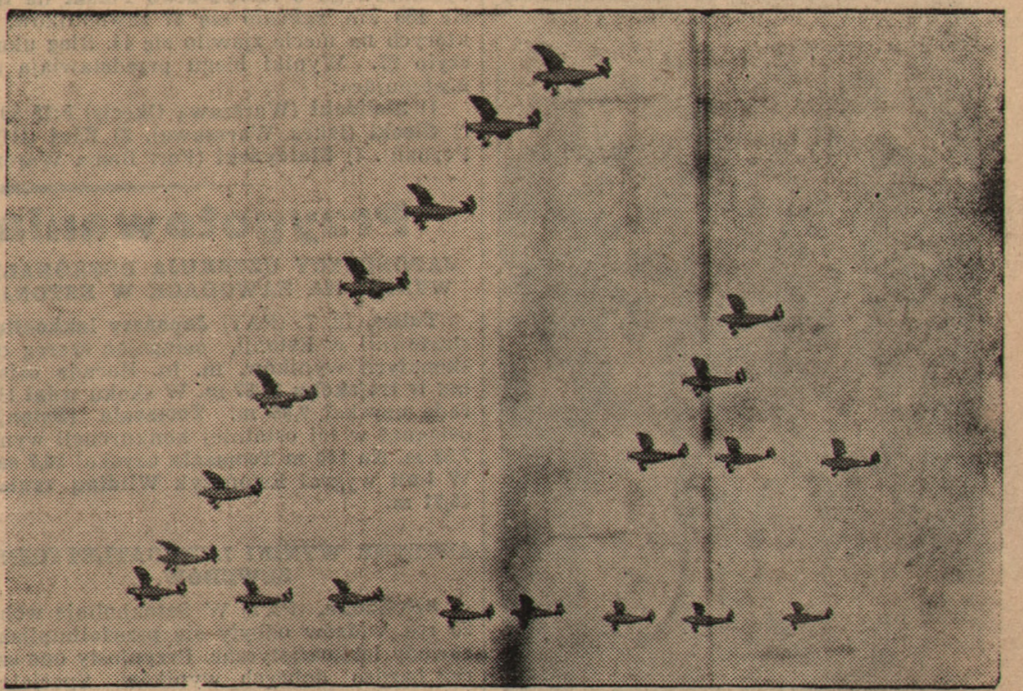
Związek Izb Przemysłowo-Handlowych poparł starania organizacyj gospodarczych **o zmianę przepisów noweli z listopada ubiegłego roku do ustawy o ochronie lokatorów.** Zgodnie z tą nowelą, **lokale przemysłowe i handlowe, wyłączone z pod ochrony podlegają wypowiedzeniu z dniem 30 września rb.** Związek Izb przedłożył w tej sprawie memorjał ministrom Skarbu, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Samorząd przemysłowo-gospodarczy stanął **na** stanowisku, że **termin wypowiedzenia tych lokali powinien być przesunięty o lat trzy** W memorjale podkreślono, że obecna sytuacja kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla istnienia względnie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Kwestja punktu, w którym mieści się lokal, jest bowiem dla całego szeregu przedsiębiorstw rzeczą pierwszorzędnej wagi, dla niektórych zaś, jak np. dla aptek kwestją bytu.

Strzelcy z Kołomyi

ratują dobytek włościan

Drużyna strzelecka z Kołomyi, jadąc samochodem ciężarowym, zauważyła we wsi Borszczów za Zabłotowem wielki pożar. Strzelcy w liczbie 20 osób wysiedli z samochodu i przez łąki i ogrody naprzełaj pospieszyli na ratunek domostw. Na miejscu gasili ogień tylko nieliczni tamtejsi gospodarze. Strzelcy zorganizowali akcję ratunkową i udało im się pożar zlokalizować. Ludność żegnała odjeżdżających strzelców z wdzięcznością.

Święto lotnictwa francuskiego



Eskadry samolotów francuskich w powietrzu podczas święta powietrznych sił zbrojnych Francji

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Reprezentacja Polski bije wiedeński Wacker 2:0

Rozegrany w sobotę wobec 5000 widzów **międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polaków w stosunku 2:0 (2:0).**

Mecz trwał jedynie 48 minut. Pierwsza połowa była bowiem dwukrotnie przerywana, spowodu ulewy. Po przerwie grano jedynie 3 minuty, boisko bowiem było zupełnie niezdatne do rozgrywki.

Poziom meczu był bardzo wysoki. Polacy górowali znacznie, zarówno technicznie jak i taktycznie, mając stale inicjatywę w swoich rękach. Obie bramki padły ze strzałów Peterka, przyczem pierwsza z rzutu karnego.

W drużynie polskiej bez zarzutu zagrał napad z wyjątkiem Szerfkego oraz pomoc. Obrona nie dopisała, zwłaszcza słaby był Szczepaniak. Albański w bramce nie był prawie zatrudniony. Najlepszy był Dytko. Sędziował p. Laban.

Polacy walczyli w składzie: Albański. Szczepaniak, Gałecki, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Kisieliński (po przerwie Łyko), Wilimowski, Peterek, Szerfke i Piec.

Drugie zwycięstwo polskich piłkarzy nad Wackerem 3:1 (2:1)

W niedzielę rozegrano w W. Hajdukach mecz rewanżowy pomiędzy polską piłkarską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem, który zakończył się nowem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1 (2:1)

Bramki dla Polaków zdobyli **Góra i Peterek.** Peterek przytem miał okazję podwyższenia wyniku z rzutu karnego, ale z tej okazji nie umiał skorzystać. Zawody prowadził p. Gruszka. Widzów stosunkowo mało.

Niespodzianki na zawodach bokserskich olimpijczyków

Na stadjonie Wojska Polskiego wobec 4.000 widzów rozegrane zostały w sobotę wieczorem zawody bokserskie z udziałem olimpijczyków. Zawody przyniosły szereg niespodzianek.

W wadze muszej Rotholc przegrał z Sobkowiakiem. Rotholc zaprezentował się słabo.

W koguciej Czortek wykazujący **słabą** formę pokonał na punkty Jarząbka.

W piórkowej Kowalski pokonał nieznacznie na punkty Chrostka.

W lekkiej rozegrano dwa spotkania. Walczący nieczysto Kajnar pokonał Ciszewskiego. Pozatem Woźniakiewicz wygrał z Ratajakiem przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie za uderzenie głową.

Dziwnem wydaje się pominięcie w powyższych zawodach doskonałego zawodnika Krzemińskiego z Gryfu toruńskiego mimo iż był on zaliczony do grupy olimpijskiej i tembardziej iż wykazał na Mistrzostwach Polski doskonałą formę.

Czyżby na takie ustosunkowanie się odpowiednich władz wpłynęła obecność Krzemińskiego w Toruniu?

W sobotę późnym wieczorem zakończyły się na stadjonie Wojska Polskiego zawody bokserskie z udziałem olimpijczyków. Ostatnie walki dały następujące wyniki:

W wadze półśredniej — **Pisarski** pokonał **Janczaka,** w wadze półciężkiej **Szymura** wygrał nieznacznie z **Dorobą,** w wadze ciężkiej poddał się niespodziewanie **Węgrowski** w drugiej rundzie **Piłatowi.**

W. K. S. „Gryf" — P. P. W. Grudziądz 3:0 (1:0)

Ostatni egzamin Gryfu przed meczem o wejście do Ligi wypadł zadawalająco

W dniu wczorajszym na boisku miejskiem wobec 1000 osób Gryf rozegrał swój ostatni mecz z partnerem sparingowym **P. P. W. z Grudziądza.** Mecz wygrał **zasłużenie Gryf** w stosunku 3:0, do przerwy 1:0. Sędziował dobrze p. Osmański.

Szumnie zapowiedziani: **„nieznani gracze"** i **„ligowa jedenastka"** ściągnęła na boisko liczne rzeszy sympatyków Gryfu. Spotkał ich niestety zawód a mianowicie grał tylko jeden nieznany zawodnik i to na środku pomocy. Poza tem widzieliśmy **starą gwardję.**

Drużyna Gryfu wobec słabo grającego przeciwnika wypadła **bardzo dobrze.** Atak Gryfu pracował bez zarzutu. Dawno nie widzieliśmy tak doskonale **ruszającego się Ziółkowskiego** i strzałowo dobrze usposobionego **Kamińskiego.** Pomoc Gryfu zasilona nowym nabytkiem **Frączakiem** wypadła dobrze. Trio obronne a w szczególności **Wiczyński** świetne. Jeżeli atak Gryfu zagra w przyszłości tak jak ostatni mecz, to może być groźnym dla każdego zespołu, tylko jeszcze trochę więcej trzeba strzelać i to z każdej dogodnej pozycji. Bramki strzelili **Wierzelewski** główką **Ziółkowski** i **Kamiński.** Od początku do końca drugiej połowy gry padał ulewny deszcz, który boisko zamienił w jezioro.

W środę dnia 15 bm. wyłoni się niedzielny przeciwnik „Gryfu"

Katowice 12. 7 (PAT). Ostatnie 4 mecze o mistrzostwo ligi śląskiej dały następujące wyniki:

Wawel — AKS 3:4, Czarni — Concordia 4:1, 06 Katowice — Słowian 1:0, Chorzów — BBTS 3:2.

Pierwsze miejsce w Lidze zajmują AKS i Czarni, z równą ilością punktów. Mistrzostwo Śląska i prawo udziału w rozgrywkach o wejście do Ligi zdobędzie jedna z tych drużyn dopiero po dodatkowej decydującej rozgrywce, która odbędzie się w środę dnia 15 bm.

WARTA — H. C. P.

W Poznaniu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a tegorocznym mistrzem klasy A okręgu poznańskiego H. C. P. Zawody zakończyły się nieznacznem, lecz zasłużonem zwycięstwem Warty w stosunku 3:2 (2:0). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Gra nagół ciekawa i na wysokim poziomie.

Przeciwnik Gryfu, jak wynika z powyższego meczu, jest w doskonałej formie.

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI

W Warszawie na boisku Warszawianki rozegrany został pierwszy mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Skodą a mistrzem okręgu łódzkiego ŁTSG. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Gra była bardzo ostra i na niezbyt wysokim poziomie, do czego zresztą przyczyniło się fatalne boisko Warszawianki.

Dla ŁTSG bramkę zdobył Królewiecki, wyrównał Polak. Sędziował p. Masselbusch.

TKLT zwycięża Inowrocław w tenisie 7:0

Dnia 12 bm. gościli toruńscy tenisiści w Inowrocławiu gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym Inowrocławskim Lawn Tenis Klubem. Goście mimo iż musieli grać piłkami „Dunlop" i do tego nie nowemi (!?) co się pokaźnie odbija na grze, wygrali spotkanie w imponującym stosunku 7:0

Wyniki poszczególnych gier są następujące:

Gra pojedyńcza panów: Stogowski (T) — Kopeć (I) 6:2 2:6 6:3. Dobrze grający Stogowski, musiał jednakże oddać jednego seta... piłkom.

Bojanowski (T) — Sarnocki (I) 6:0 6:1. — Zwycięstwo Bojanowskiego uzyskane bez trudu.

Żuchowski (T) — dr. Oracz (I) 6:4 7:9 6:0. Stosunek sił ilustruje trzeci set na który dostarczono trochę mniej „starych" piłek.

Malinowski (T) — Jasiński (I) 6:1 6:3. — Łatwe zwycięstwo dobrze usposobionego toruńczyka.

Zieleniewski (T) — Łosiński (I) 6:1 7:5. Zasłużone zwycięstwo Zieleniewskiego.

Gry podwójne: Stogowski, Żuchowski (T) — dr. Oracz, Jasiński 6:1 6:2. Zwycięstwo uzyskane bez oporu.

Bojanowski. Zieleniewski (T) — Kopeć, Malinkowski (I) 4:6 6:4 7:5. Zwycięstwo toruńczyków po wyrównanej grze.

Nowy rekord motocyklowy Polski

Poznań. (PAT) W Poznaniu odbył się na szosie między Swarzędzem a Kostrzynem, na nowo otwartej autostradzie wyścig motocyklowy **na dystansie 1 km,** zorganizowany przez oddział motocyklowy Unji poznańskiej. W ramach tych zawodów **motocyklista Ziółkowski,** który zgłosił próbę pobicia rekordu Polski, uzyskał na maszynie D. W. K. 250 cm **przeciętną szybkość 131,5 km/godz.** Jeszcze lepszy czas uzyskał Ziółkowski na jednym kilometrze — 25,8 sek., czyli **139,15 km/godz.** Ziółkowski tem samem **pobił rekord Polski** w klasie maszyn 250 ccm, ustanowiony przez **Weyla** oraz w kategorji 350 ccm, uzyskany przez Richtera z Warszawy i Czerniaka z Poznania.

Organizacja wyścigu dobra. Warunki atmosferyczne były ciężkie. Panowała mgła, powietrze przesycone było wilgocią i nie pozwalało na uzyskanie odpowiedniej szybkości.

Międzynarodowe zawody kolarskie na Dynasach

Dnia 11 bm. odbyły się na Dynasach dalsze międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem czołowych zawodników polskich oraz Austrjaków i Węgrów. W biegach sprinterskich Austrjacy wygrali bezapelacyjnie. Mistrz Polski Pusz, który startował od dłuższego czasu po raz pierwszy przegrał zarówno pojedynek z Koceurkiem, jak i z Schmadererem. Porażkę z Austrjakami poniósł również Popończyk.

Natomiast w spotkaniach trójkowych z udziałem zawodników węgierskich Polacy okazali się lepsi. Pierwszy bieg wygrał Pusz przed Szpalerskim i Nemethem. W drugiej trójce wygrał Węgier Pelvassy przed Frączkowskim i Popończykiem. Popończyk wygrał natomiast trzecie spotkanie przed Nemethem i Klausem.

Pojedynek pomiędzy Węgrami a Austrjakami wygrali Austrjacy.

Zieliński (Warszawa-Okęcie) mistrzem kolarskim Polski

Poznań 12. 7. (PAT). Do wyścigu długodystansowego o **mistrzostwo Polski** na trasie 180 km. zgłosiło się 47 zawodników, z których na mecie zjawiło się 44. Bieg ukończyło 27. Wyniki biegu przedstawiają się następująco:

1) **Zieliński** (Warszawa Okęcie) 5:15:49 s. 2) **Olecki** (Iskra Warszawa). **3) Kluj** (HCP. Poznań). 4) **Starzyński** (Fort Bema Warszawa), 5) **Kapiak M.** (Prąd Warszawa), 6) Kiełbasa (Fort Bema), 7) Oszajnikow (Iskra). 8) Zagórski (Jur), 9) Baranek (Stomil Poznań) 10) Ignaczak (WTC), 11) Konopczyński (Świt) 12) Matczak (WTC), 13) Kapiak Józef, 14) Targoński (WTC), 15) Urbaniak (HCP), 16) Lange Mieczysław (HCP), 17) **Ciesielski** (Sokół Bydgoszcz). 18) Stefański (Polonja).

Przygotowania przedolimpijskie

JAPOŃCZYCY UZYSKUJĄ DOSKONAŁE WYNIKI NA ZAWODACH W ESTONJI.

Tallin, 12. 7. (PAT) **Japońscy lekkoatleci** startowali w Estonji, osiągając szereg doskonałych wyników, m. in. Harada osiągnął **w trójskoku 15,67 m.** W skoku **wdal** Harada uzyskał **7,35 m. Toomsala (Estonja)** osiągnął w tej ostatniej konkurencji wynik **7,33 m. Na 100 m Toomsala** uzyskał **10,7 sek. W kuli** wygrał Estończyk **Wiiding rzutem 15,71 m.**

ŚWIETNE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE SZWEDÓW.

Sztokholm. (PAT) W Sztokholmie wobec 20 tys. widzów odbyły się przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Przyniosły one szereg bardzo dobrych wyników. Specjalnie interesujący nas ze względu na **Kucharskiego** bieg na **800 m** wygrał Eric Ny w świetnym czasie **1:52,4 sek.** W rzucie **oszczepem Atterwall** osiągnął 64,06 m. W kuli **Bergh** uzyskał 15,38 m. 400 m przebiegł **Wachenfeldt** w 48,5 sek.

NIEMCY USTANAWIAJĄ NOWY REKORD EUROPY.

Berlin. (PAT) Poza rekordem światowym **Mauermayes** w dysku osiągnięto w pierwszym dniu **mistrzostw lekkoatletycznych Niemiec** szereg innych doskonałych wyników. **W skoku wdal Long** ustalił nowy **rekord Niemiec i Europy** wynikiem **7,82 m.** W rzucie młotem **Ehin** osiągnął **54,26 m,** bijąc rekord Niemiec. **100 m** wygrał **Hornberger** w czasie **10,7 sek. Borchmeyer** zajął dopiero trzecie miejsce. **Na 110 m** przez płotki **Welscher** miał czas 15,2 sek.

W rzucie dyskiem pań druga zkolei **Moldenhauer** uzyskała również dobry wynik **41,92 m. W skoku wzwyż** pań **Ratjen** uzyskała **1,58 m.**

Kucharski na trzeciem miejscu w Londynie

Oczekiwany z dużem zainteresowaniem finał biegu na pół mili o mistrzostwo Anglji zakończył się porażką Kucharskiego, który zajął dopiero trzecie miejsce. Pierwszym był zeszłoroczny mistrz Anglji na tym dystansie Anglik Powell. Czas zwycięscy wyniósł 1:54,7 sek. Drugim był Handley (Anglja) o metr za pierwszym, a trzecim Polak o pół metra za drugim. Kucharski przegrał wskutek swej złej taktyki.

Porażka B. T. W. Bydgoszcz w Gdańsku

Gdańsk (PAT).. W niedzielę odbyły **się** w Gdańsku wielkie **międzynarodowe regaty** wioślarskie z udziałem osad gdańskich niemieckich, łotewskich i polskich. Najważniejszy bieg o **puhar Bałtyku** i nagrodę prezydenta Łotwy Ullmanisa wygrała ponownie **osada Germanji** z Królewca. **Bydgoskie Tow. Wioślarskie** zajęło **drugie miejsce** przed Ruder Club Hansa z Gdańska.

W biegu **ósemek** o **puhar senatu gdańskiego** zwycięstwo odniosła również **Germanja** królewiecka. Bydgoszczanie zajęli i tu **drugie miejsce.** W biegu młodzieży polski klub z Gdańska zajął trzecie miejsce.

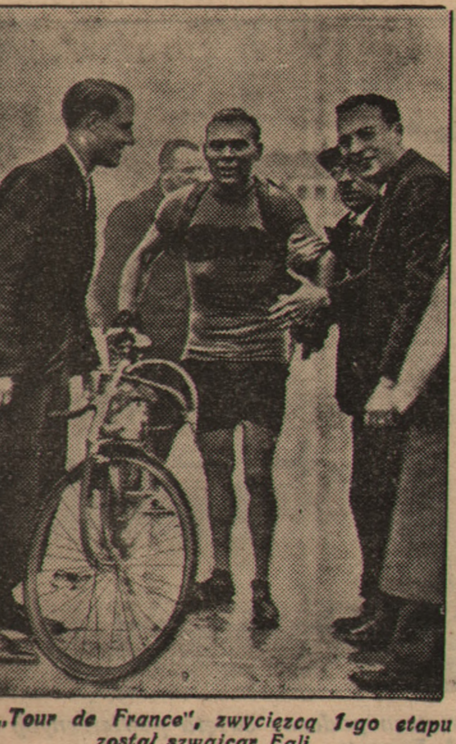
Publiczności zebrało się jednak niewiele.

Nowy rekord Europy w skoku wzwyż 2.03 m

Helsingfors (PAT). Na mistrzostwach o lekkoatletycznych **Finlandji,** rozegranych w Helsingforsie wobec **20 tys. widzów Kotkas** pobił rekord **Europy w skoku wzwyż, osiągając 2.03 mtr.** Dotychczasowy rekord należał również do **Kotkasa** i wynosił **2.01 mtr.**

Mauermayer bije znowu rekord świata w dysku

W sobotę rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne Rzeszy Niemieckiej. Obecnych było 20 tys. widzów. Pierwszy dzień przyniósł nowy rekord światowy Mauermayer w dysku. Niemka przekroczyła tym **razem** granicę 48-metrową, osiągając 48,31 mtr. Dotychczasowy rekord światowy Mauermayer wynosił 47,99 mtr.



W „Tour de France", zwycięzcą 1-go etapu został szwaicar Egli.



Japończyk Ariucoto — gimnastyk trenuje we wsi olimpijskiej.

Ze Wschodu na Zachód

Wielka wycieczka wołyńska na Pomorzu

W ub. sobotę przed południem mieszkańcy stolicy Pomorza z zaciekawieniem obserwowali na ulicach liczne grupy zwiedzających miasto, wśród których powszechną uwagę zwracały **malownicze stroje ludowe.**

Byli to **uczestnicy wycieczki włościan wołyńskich,** którzy w swojej dalekiej podróży z południowych Kresów Wschodnich do polskiego morza **zatrzymali się w Toruniu.**

Nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie znaczenie ma ruch turystyczny **z wschodnich połaci kraju na zachód.** Ludność tamtejsza, żyjąca w warunkach cywilizacyjnie i kulturalnie o wiele niższych, narażona na wrogą Polsce propagandę, poznaje typ stosunków gospodarczych i kulturalnych o poziomie b. wysokim, czerpiąc w ten sposób zachętę do organizowania życia w swoich rodzinnych stronach według wzorów zachodnich.

Niezwykle troskliwą opiekę nad tą wycieczką roztoczyło **wojsko garnizonu toruńskiego,** które zorganizowało cały pobyt gości wołyńskich w stolicy Pomorza, podejmując ich b. gościnnie. Armja polska, posiadająca nietylko aspiracje żołnierskie, ale i **obywatelskie,** wykazała i tutaj wielkie zrozumienie dla waloru, jaki kryje w sobie zwiedzanie Pomorza przez mieszkańców Kresów Wschodnich.

Wycieczka przybyła nadzwyczajnym pociągiem popularnym na dworzec miasto o godz. 9.24.

— — — — — — — — — — — — — — —

Na peronie oczekują przybycia wycieczki przedstawiciele władz cywilnych z naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojew. p. dr. **Banasiem** i przedstawiciele garnizonu toruńskiego z p. płk. **Matzenauerem** na czele.

Punktualnie o oznaczonej godzinie wtacza się na stację długi wąż pociągu popularnego. Okna wagonów są oblepione głowami wycieczkowiczów, którzy pierwszy raz z zapadłych wiosek i miasteczek wołyńskich przybyli na Pomorze.

Wkrótce peron zapełnia się stłoczoną masą uczestników wycieczki, którzy, wykazując dużą dyscyplinę organizacyjną, na komendę swych kierowników ustawiają się w kolumnie czwórkowej.

Podchodzimy do głównego kierownika wyprawy który nam udziela informacyj:

„Przybyło razem 840 osób z 11 powiatów Wołynia (Równe, Krzemieniec, Kostopol. Kowel, Dubno, Łuck, Luboml itd. **Są to przeważnie członkowie Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, Związku Rezerwistów itp. Wśród nich jest wielu Ukraińców i jeden pop prawosławny.“**

Nie mamy wiele czasu na dłuższy „wywiad“, gdyż sprawnie **i szybko działające grono podoficerów z Wojskowego Kółka Krajoznawczego toruńskiego garnizonu** w mgnieniu oka opanowuje wycieczkowiczów i prowadzi na zasłużony posiłek i krótki odpoczynek po trudach długiej podróży kolejowej.

„Kierunek: piekarnia wojskowa!“

Na placu przed dworcem rzucamy okiem na długi wąż maszerującej w karnym ordynku kolumny. **Co za barwna rozmaitość ubiorów i typów!**

Wielu mężczyzn i kobiet ubranych jest **w barwne stroje ukraińskie.** Z pod marynarek odzianych na modłę „miejską“ wyzierają **koszule z samodziału z kolorowemi haftami.** Uderza wielka ilość białych ubrań lnianych. Na tle znacznej ilości inteligentów, przeważnie instruktorów rolniczych i osadników wojskowych, wyróżniają się **typy włościan o ogorzałych twarzach, sumiastych wąsach, z maciejówkami na głowie.** Odbywa się formalny atak objektywów na malowniczą grupę.

Wchodzimy wraz z gośćmi na dziedziniec piekarni wojskowej. Na otwartym placu stoi **długi dwuszereg stołów, zastawionych menażkami i kubkami wojskowemi.** Barwny tłum zajmuje miejsca, by spożyć przygotowane przez wojsko śniadanie: żołnierski chleb, kiełbasę i kawę. Rozlega się wesoły gwar, przyczem dominuje śpiewny akcent wschodni języka polskiego lub język ukraiński.

Po śniadaniu przewodnicy wskazują **miejsca noclegowe w stojącej obok hali.** Na podłodze ułożone są szeregi sienników, nakryte czystą pościelą. Wycieczkowicze ustawiają przy posłaniach swoje kuferki i walizki.

U bramy hali stoi wieśniak w starszym wieku w szarym, ubogim stroju. Na piersiach jego widnieje **krzyż walecznych.**

Wdajemy się z nim w krótką pogawędkę: trudno go zrozumieć, gdyż mówi z ruska.





U góry: Wycieczka przy śniadaniu na dziedzińcu piekarni garnizonowej. — Z boku: Grupa młodych wołyniaków u stóp pomnika Kopernika

Jest zachwycony pierwszemi wrażeniami.

— Ot, gdyby tak u nas było!

Pytam się, za co otrzymał odznaczenie.

— Otrzymałem od Pana Marszałka Piłsudskiego w czasie wojny bolszewickiej.

Tymczasem na dziedzińcu ustawiają się grupy, które pod kierunkiem podoficerów z Wojskowego Kółka Krajoznawczego **zwiedzać mają miasto.**

— — — — — — — — — — — — — — —

Spotykamy się znowu **na obiedzie** o godz. 12 na podwórzu piekarni wojskowej. Pełni wrażeń goście zasiadają do stołów, by spożyć suty obiad. (Wyjaśnić należy. **że całe wyżywienie wycieczki podczas pobytu w Toruniu dało wojsko).**

W rozmowach wołyniacy podkreślają, że Toruń jest **pięknem, czystem i b. ciekawem pod względem zabytków miastem. Najbardziej miłem dla nich wrażeniem był prawie zupełny brak żydów.** Ten i ów zauważa:

— **„Nie widziałem ani jednego żyda na ulicy. U nas zaś to się aż roi od nich“.** Inny wtrąca uwagę:

„Ale i w naszych stronach powstaje dążność do uwolnienia się od supremacji żydów. Zwalczamy ich gospodarczo przez spółdzielczość, coraz więcej sklepów i warsztatów chrześcijańskich pojawia się w miasteczkach“.

— — — — — — — — — — — — — — —

Po obiedzie niektórzy odpoczywają, inni zaś, bardziej wytrwali na trudy podróży, dalej gawędzą o odniesionych wrażeniach.

Po południu wycieczka, podzielona na dwie grupy, udaje się nadzwyczajnemi pociągami **na zwiedzenie wzorowych gospodarstw rolnych:** pierwsza grupa w powiat **chełmiński,** druga do stacji **Papowo Tor.**

Jedziemy z drugą grupą.

Przed budynkiem stacyjnym Papowo Tor. widnieje **brama powitalna** z zieleni i udekorowana flagami o barwach narodowych. Wycieczkę wita w serdecznych słowach prezes Powiatowego Towarzystwa Rolniczego p. **Kochowicz,** w otoczeniu członków zarządu miejscowych działaczy rolniczych.

Potem goście udali się do jednej z najwzorowszych na Pomorzu **mleczarń spółdzielczych,** gdzie **p. inż. Adamiec,** dyrektor Szkoły Pom. Izby Rolniczej, w dłuższem przemówieniu wyjaśnia **formy organizacyjne rolnictwa pomorskiego i jego wydajność.**

Następuje **zwiedzanie mleczarni i... poczęstunek smacznem mlekiem pasteryzowanem.**

Na nieszczęście w tej chwili pogoda się psuje. Zaczyna padać deszcz.

Toteż następny punkt programu — **pokaz bydła** — wyhodowanego przez członków kółka hodowlanego. nie wypadł tak jak było przewidziane.

Piękne sztuki krów i buhai defilują przed wycieczkowiczami. napełniając wieś potężnym rykiem. Niektóre zwierzęta imponują **swym wspaniałym wyglądem i olbrzymiemi rozmiarami.**

Włościanom wołyńskim wierzyć się wprost nie chce, że **takie sztuki zostały wyhodowane tutaj przez drobnych rolników.**

Gdy deszcz przestał padać, wędrujemy pieszo do **pobliskich zagród gospodarskich.** Gości uderza wszędzie **wielki ład, wysoki poziom kultury rolnej, doskonałe metody hodowania bydła i... uprzejmość gospodarzy.**

Wołynianki — członkinie Kół Gospodyń Wiejskich oglądają z zaciekawieniem **czyste i schludne mieszkania,** podziwiając urządzenia kuchenne i wysoką kulturę wnętrz.

I zawsze obija się o nasze uszy refren:

— **„Gdyby to tak u nas było. Nasze domy to drewniane, ciasne „kurniki“ kryte słomą“.**

Wędrówkę kończymy zwiedzeniem **wzorowego folwarku p. Kentzera w Lipniczkach.** Uprzejmy właściciel oprowadza gości po zabudowaniach, demonstrując **wspaniałe gospodarstwo hodowlane,** niezmordowany w udzielaniu odpowiedzi na liczne zapytania; gospodyni zaś p. **Kentzerowa pokazuje racjonalną hodowlę drobiu w świetnie urządzonych kurnikach.**

Po pokrzepiającym spacerze w pięknym parku wracamy wśród wesołych śpiewów na stację Papowo Toruńskie. Niebawem nadchodzi pociąg nadzwyczajny, który zabiera nas wraz z gośćmi do Torunia.

Na dziedzińcu piekarni wojskowej wołyniacy spożywają kolację, poczem udają się na spoczynek, by rychłym rankiem udać się w dalszą drogę do Gdyni.

W rozmowach wieczornych słychać było często uwagi:

— **„Musimy podciągać Wołyń do poziomu tutejszego. Będziemy musieli dużo pracować, ale swoje zrobimy“.** **(b)**

Drugi dzień zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności Pomorza i Wielkopolski

W sobotę, w drugim dniu zjazdu przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województw pomorskiego i poznańskiego w Gdyni, odbył się **dalszy ciąg obrad** w sali Hotelu Centralnego, poczem nastąpiło **zamknięcie zjazdu.** Przewodniczył obradom prezydent m. Grudziądza p. **Józef Włodek.**

Wygłoszone zostały następujące referaty: p. mgr. Macholz mówił na temat nowego prawa wekslowego i czekowego, p. dr. **Witkowski** na temat akcji oddłużeniowej w rolnictwie i samorządach oraz udziału w niej Kom. Kas Oszczędności i p. **Kubiaczyk,** prokurent Komunalnego Banku Kredytowego z Poznania na temat „Przepisy dewizowe a Komunalne Kasy Oszczędności“.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wyniku **uchwalono szereg rezolucyj.** Zjazd zakończono wspólną kolacją.

Nieprawdziwe wiadomości z nad morza

Niema braku mieszkań na wybrzeżu

W niektórych pismach codziennych, stołecznych i prowincjonalnych ukazały się wiadomości, że napływ letników i turystów nad morze jest tak wielki, że wszystkie wolne mieszkania zostały już całkowicie zajęte i że wiele osób tuła się na wybrzeżu bez dachu nad głową.

Okazało się, że wiadomości te są mocno przesadzone. Wprawdzie napływ gości jest duży, zresztą tak, jak i w latach ubiegłych, jednak wszyscy bez żadnego trudu znajdują odpowiednie pomieszczenia.

Jak nas informują, np. w Orłowie koło Gdyni jest dużo wolnych mieszkań jedno i dwuosobowych, których cena zamyka się w granicach 6—10 zł od osoby dziennie.

Rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości o braku mieszkań nad morzem przynieść może tylko szkodę właścicielom hoteli i pensjonatów, gdyż wiadomości te niejednego powstrzymały od wyjazdu nad morze.

Makabryczne odkrycie

Zwłoki zamordowanego sportowca na polu pod Poznaniem

Niezwykle makabrycznego odkrycia dokonali żniwiarze zajęci na polach pod Poznaniem pomiędzy drogą Dębińską a Dolną Wildą. Znaleźli oni w życie trupa mężczyzny ubranego w sportowy strój treningowy, zupełnie stoczonego przez robaki. Twarz tworzyła jedna czarną spuchniętą masę. Obok zwłok leżał karabin wojskowy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zmarły, którego nie zdołano dotychczas zidentyfikować, został zamordowany. Policja wszczęła energiczne kroki celem wyświetlenia tajemnicy śmierci nieznanego.

Wybór burmistrza w Świeciu

Na posiedzeniu rady miejskiej w piątek, 10 bm. został dokonany wybór burmistrza niezawodowego na miasto Świecie. Po zagajeniu posiedzenia przez komisarycznego burmistrza p. dyr. Kęsika wybrano na przewodniczącego zgromadzenia p. radnego Borucckiego Bronisława, jako asesorów pp. radnych Maksymiljana Lorkowskiego i Jakóba Piotrowskiego.

Zgłoszono tylko jedną kandydaturę na burmistrza — p. **Mieczysława Słabęckiego,** urzędnika Starostwa w Toruniu, kapitana rezerwy, kawalera orderu „Virtuti Militari“ którego też rada miejska jednogłośnie wybrała. Nowo wybrany burmistrz pochodzi z Kujaw i w Świeciu jest dobrze znany, gdyż szereg lat tutaj mieszkał.

Nareszcie tedy Świecie doczekało się nowego **burmistrza.**

Pożar motorowca holenderskiego na wysokości Helu

Na wysokości Helu **na statku motorowym „Resnowa“ z Holandji wybuchł w ładowni pożar.** Kapitan statku natychmiast wziął kurs powrotny do Gdańska i około północy, jak zaobserwowali rybacy helscy, dobił do portu, gdzie wszczęto akcję ratunkową. Statek płynął **z ładunkiem mąki.**

Polski jacht na jubileuszu Jachtklubu w Helsingforsie

W sobotę przybył do Helsingforsu **jacht „Junak“** z reprezentacją **oficerskiego Jacht-Klubu R. P.** liczącą 12 osób pod dowództwem porucznika Doskoczyńskiego celem wzięcia udziału w jubileuszu 75-lecia Nylandska Yachtklub.

Załoga polska złożyła wizytę i życzenia na ręce wicekomandora Groenbluma i wręczyła w imieniu oddziału morskiego oficerskiego jacht-klubu proporczyk.

W uroczystościach jubileuszowych biorą pozatem udział jachty reprezentacyjne Szwecji, Norwegji, Danji, Niemiec, Stanów Zjedn., Anglji, Litwy, Łotwy, Estonji i Gdańska. Ze Szwecji przybyła **eskadra 50 jachtów** z Estonji przeszło 20.

Z okazji jubileuszu Nylandska Yachtklub odbył się uroczysty bankiet z udziałem następcy tronu norweskiego, ks. Olafa i jego małżonki. Wszystkie okręty, statki i jachty w Helsingforsie wywiesiły flagi na cześć jacht-klubu.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 13. 7.: Małgorzaty P. M.
Wtorek, 14. 7.: Bonawentury B.
Środa, 15. 7.: Rozesłanie Apostołów.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora dn. 13 lipca b. r.:

Pogoda naogół chmurna, miejscami przelotne deszcze lub burze. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Na bruku bydgoskim

— **Ostrzeżenie dla automobilistów.** Po prawej stronie szosy państwowej nr. 18 Toryń — Bydgoszcz w km. 74,290 — 74,530 zaszła potrzeba tymczasowego ułożenia toru roboczego przez co zwężoną została jezdnia do 5 m., a kierowcy samochodowi są spowodowani do zwracania baczniejszej uwagi na ten odcinek szosy. Miejsce to jest zaopatrzone w przep. znaki ostrzegawsze, a w nocy oświetlone latarniami o czerwonem świetle. Powyższe urządzenie zostało wprowadzone na skutek rozpoczęcia prac przy sypaniu grobli wzdłuż Wisły i zostanie utrzymane prawdopodobnie do końca września br.

— **Wycieczka Tow. Restauratorów do Brdyujścia.** W nadchodzący czwartek, dnia 16 bm. urządza Stowarzyszenie Restauratorów w Bydgoszczy swoją tradycyjną, doroczną wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia. Wyjazd o godz. 14 z przystani Lloydu Bydgoskiego przy ul. Hermana Frankego. W wycieczce mogą również wziąć udział rodziny członków. W czasie wycieczki, w Brdyujściu odbędzie się miesięczne plenarne zebranie członków Towarzystwa.

— **„Rolnik oddłużony“.** Nakładem komitetu wierzycieli rolniczych przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy w Bydgoszczy ukazała się w druku ciekawa broszura adwokata Zygmunta Syskiego pt. „Rolnik oddłużony“. Autor omawia obszernie przepisy oddłużeniowe w świetle konstytucji, zasad słuszności i względów celowości, ponadto wyjaśnia cele i metody akcji wierzycieli. Broszurę tę (cena 50 gr.) nabyć można w Sekretarjacie Ch. L. P., ul. Dworcowa 6 II ptr.

— **Przez balkon do mieszkania.** Nieznany złodziej dostał się onegdajszej nocy do mieszkania p. Michała Kulika przy ul. Kozietulskiego 4. Złodziej skradł portfel, w którym znajdowała się drobna suma pieniędzy. Po dokonaniu kradzieży człowiek-mucha uszedł przez nikogo niezauważony.

— **Ładna „pociecha“.** Mieszkanka Slesina pod Bydgoszczą, Małgorzata Siekiera doniosła policji, iż w czasie jej nieobecności. pasierbica Marjanna Siekiera sprzedała jednemu z handlarzy bydgoskich krowę za cenę 300 zł.

— **Uciekła z domu rodzicielskiego.** O północy dnia wczorajszego ujęła policja bydgoska na dworcu małoletnią mieszkankę Aleksandrowa Kujawskiego, Stanisławę Dylewską, który odbywała podróż koleją bez biletu. Młodociana podróżniczka zbiegła z domu rodzicielskiego.

— **Kradzież przez lufcik.** Nieznany złodziej wykorzystując lufcik skradł ze składu kupca Joska Kirszenberga (Wełniany Rynek 10) 4 ubrania, 12 par spodni, 3 płaszcze i 5,20 zł gotówki. O kradzieży powiadomił poszkodowany policję.

Wzbogaceni o nową ważną umiejętność

Zakończenie I kursu przeciwpożarowego dla żołnierzy

Nie potrzeba uzasadniać, że **wojsko jest niezastąpioną szkołą obywatelską.** Dla wielu jest ono dotąd jeszcze jedyną szkołą życiową, dla ogółu zaś — ostatnią szkołą przygotowującą do pełnego, samodzielnego życia.

Te względy stwarzają konieczność wszechstronnego kształcenia żołnierzy, przygotowania ich do samodzielnej pracy na wszystkich ważniejszych odcinkach życia społecznego.

Cele te zrozumiał obok władz wojskowych **Polski Biały Krzyż, który z całą świadomością wziętych na siebie obowiązków pracuje na polu oświaty żołnierza.**

Bydgoski oddział P. B. K., którego działalność znana jest chlubnie władzom wojskowym i społeczeństwu postanowił ostatnio wzbogacić żołnierzy naszego garnizonu o nową, ważną umiejętność: **postanowił zapoznać żołnierzy z organizacją oddziałów straży pożarnych, tak, by żołnierze ci, po opuszczeniu szeregów Armji czynnej w dalekich swoich miejscowościach utworzyć i poprowadzić mogli samodzielne oddziały strażackie.**

Przez szereg tygodni odbywał się pierwszy w Bydgoszczy, a drugi tego rodzaju w kraju — **kurs przeciwpożarowy dla żołnierzy garnizonu bydgoskiego.** Wysłannicy wszystkich stacjonowanych w mieście formacyj, pod okiem komendanta straży i jego współpracowników, instruktorów straży pożarnej, przeszli teoretycznie i praktycznie kurs przeciwpożarowy, uzyskując **świadectwa ukończenia kursu strażackiego.**

Zakończenie strażackiego kursu dla żołnierzy odbyło się w ub. piątek na dziedzińcu Straży Pożarnej. Z okazji tej odbył się krótki pokaz, w czasie którego żołnierze zademonstrowali najważniejsze, nabyte w ciągu kursu, wiadomości i umiejętności. Pokaz wywarł na uczestnikach zakończenia kursu imponujące wrażenie. Aż dziw ogarniał człowieka, gdy ci młodzi strażacy, którzy doniedawna jeszcze z obawą wchodzili na niewysoką drabinę — po kilkutygodniowem szkoleniu zadziwiali zarówno odwagą, umiejętnościami technicznemi, a nawet brawurą. Na trzypiętrową wieżę do ćwiczeń wdrapywali się z szybkością rutynowanych strażaków, a następnie, bez zmrużenia powiek opuszczali się za pomocą długiego worka na ziemię, lub lądowali przy pomocy przyrządu hamującego na linie.

Uroczystość zakończenia kursu strażackiego dla żołnierzy zgromadziła na dziedzińcu koszar grono przedstawicieli władz i P. B. K. **Przybył d-ca piech. dywizyjnej p. płk. Skroczyński, przewodnicząca Oddziału P. B. K. p. Stabrowska, proboszcz garnizonowy ks. mjr. Szacki, inspektor Klimesz, p. referendarz Bloch ze Starostwa, komendant straży p. Wozignój,** przedstawiciele szeregu organizacyj społecznych, prasy i in.

Wręczenia świadectw ukończenia kursu dokonał p. płk. Skroczyński, wygłaszając do żołnierzy krótkie przemówienie. Imieniem kierownictwa kursu przemówił prezes sekcji oświatowej P. B. K. p. insp. Klimesz, a następnie kmdt. Wozignój

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 13 lipca

Gawędy

na dowolny temat

Gdy po długich upałach strugi deszczu poleją się z nieba, a potem słońce się uśmiechnie, to człowiek czuje się raźno na duszy i ciele, chociażby nawet coś niecoś zmókł. Ale, gdy „prawem serji“ posucha zamieni się w dni słotne i błotne, to już nie ma się z czego śmiać. Gdy ponadto tu i tam słyszy się, że tak będzie przez siedem bitych tygodni, to tak jest zawsze po 7 braciach „śpiących“ i inaczej być nie może, a ponadto, jeśli w mieście i za miastem odbywają się tak piękne imprezy, jak wczoraj, to człowiek mimowoli nastawia się na „minorowo“ i ucieka od niego ochota do wszelkiego gadania.

Tak mniejwięcej było przedwczoraj i wczoraj. Deszcz z przedziwną jakąś złośliwością tropił wszystkich, którzy odważyli „na letniaka“ wypuścić się za miasto. Możnaby powiedzieć, że deszcz prowadził z nami regularną... walkę podjazdową. Wyszedł człowiek odświeżony z domu, a po kwadransie musiał wracać, by przebierać się na nowo. Po chwili wyjaśniło się nagle i człowiek z powrotem (spowrotem pisze się znowu „z powrotem“) zdejmował deszczówkę i wychodził na dwór, gdzie już czekały na niego „łaskawe niebiosa“ z nowem wiadrem wody cedzonej przez „sitko“.

Poza temi wrażeniami Bydgoszcz miała przeżyć moc, ale o tych... to już na innych miejscach numeru dzisiejszego.

(Czek.)

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 19-go bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. nr. 33-01.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „Nie odchodź ode mnie“.
APOLLO: „Amerykańskie awantury“ i „Radosne sanatorjum“.
BAŁTYK: „Ślad o świcie“ i nadprogram.
KRISTAL: „Turandot“ i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Powrót Frankensteina“ i „Byli sobie dwaj hultaje“.
REWJA: „Zbieg z Jawy“ i „Csibi“.

Jeszcze w sprawie sensacyjnego aresztowania w Bydgoszczy

Donosiliśmy w ostatnim numerze o wrażeniu, jakie wywołało w Bydgoszczy aresztowanie p. Tadeusza Abramowicza i Edwarda Ekowskiego, pozostające w związku z upadłością przedsiębiorstwa żeglugowego „Nawigacja“, przyczem przez omyłkę podano, iż p. Abramowicz był ostatnio dyrektorem „Vistuli“.

P. Abramowicz już przed przeszło pół rokiem opuścił zajmowane stanowisko kierownika oddziału bydgoskiego „Vistuli“.

Zjazd powiatowy straży pożarnych w Solcu Kujawskim

wielką manifestacją idei pożarnictwa

Solec Kujawski pod Bydgoszczą, a wraz z nim cały powiat bydgoski, przeżywał w dniu wczorajszym wspólne święto.

W Solcu Kujawskim odbył się powiatowy zjazd i zawody ochotniczych straży pożarnych powiatu bydgoskiego.

Zjazd straży jest każdorazowo świętem powiatu. Łatwo to zrozumieć temu, kto zna życie miejscowości powiatowych i wie jaką rolę odgrywa w ich życiu oddział ochotniczej straży pożarnej. **Organizacja strażacka jest najczęściej jedyną placówką, od sprawności której zależy bezpieczeństwo danej miejscowości.** Gdy oddział straży pracuje sumiennie i sprawnie, jest dobrze zorganizowany i karny — mieszkańcy wiedzą, iż mogą ułożyć swe głowy do snu spokojnie. O każdej porze dnia i nocy oddział zdolny jest w przeciągu kilkunastu minut zorganizować się i rozpocząć walkę z zagrażającym mieniu i życiu mieszkańców żywiołem. To też **mieszkańcy takich miejscowości z szczerą sympatją spoglądają na mundur strażaka.** Uczucia te specjalnej nabierają siły, gdy lubiani strażacy obchodzą swoje święto, lub urządzają publiczny pokaz, lub jakąś imprezę, a nawet zabawę strażacką.

Sympatje żywione względem ochotniczych straży pożarnych i ich członków — strażaków — przez mieszkańców powiatu bydgoskiego znalazły wczoraj swój wyraz w uroczystościach zjazdu powiatowego straży, który wypadł tem piękniej i okazalej, iż połączony był **z obchodem 50-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu Kujawskim.**

Na powitanie zjazdu powiatowego straży Solec Kujawski przybrał szatę odświętną. Już od wczesnych godzin rannych widać było na ulicach krzątających się strażaków, którzy o godz. 8,30 rano zebrali **się w imponującej liczbie (około 400) na boisku w parku miejskim.** Tu odbył się raport oddziałów i przegląd, skąd nastąpił wymarsz do kościoła, gdzie uroczystą mszę św. odprawił miejscowy proboszcz **ks. Badura,** a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił **proboszcz z Wtelna, przewielebny ks. Hamerski.** Uroczystej mszy św. wysłuchali p. **starosta powiatowy Stefanicki, w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacyj powiatowych** pp.: delegata zarządu Okr. Związku Straży **z Poznania inż. Nowackiego, prezesa Zarz. Powiat. inż. Zgirskiego. komendanta straży bydgoskiej Wozignoja, oficerów straży Duszyńskiego, Fajga, Webera i Kaźmierskiego,** oraz przedstawicieli władz miejscowych z p. **dyr. Czaczką-Rucińskim na czele.** Po mszy św. odbyła się przed p. starostą Stefanickim, oraz przedstawicielami władz defilada oddziałów strażackich, które swą **postawą wzbudziły ogólny podziw.** Do defilady — **jak i w** ciągu całej uroczystości — przygrywała orkiestra miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Bezpośrednio po defiladzie, na pięknem boisku w parku miejskim, odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił honorowy obywatel Solca, burmistrz p. dyr. Czaczka-Ruciński, witając przedstawiciela Rządu p. starostę, oraz przedstawicieli władz strażackich, prasy, oraz licznie zebranych strażaków, reprezentujących 24 straże ochotnicze powiatu i zawodową straż bydgoską z komendantem Wogignojem na czele.

Po przemówieniu dyr. Czaczki zabrał głos p. **starosta Stefanicki,** witając serdecznie brać strażacką, której idee ogarniają dzisiaj coraz szersze kręgi. Praca straży pożarnej — mówił p. starosta — **jest** równie zaszczytna, jak w innych organizacjach, a dzisiaj **praca straży jest właściwie przedłużeniem pracy P. W.** Pozostała nadal walka z żywiołem — ogniem, ale doszły nowe zadania, t. j. pogotowie społeczeństwa przed atakami gazowemi na wypadek niebezpieczeństwa wojny. **Teren pracy dla straży pożarnych rozszerzył się bardzo znacznie, musi więc być dla tego i znaczniejszy wysiłek.** Kończąc swe przemówienie, p. starosta złożył serdeczne życzenia straży soleckiej, z okazji 50-letniego jubileuszu i oświadczył, iż cieszyć się będzie, i otoczy jeszcze troskliwszą opieką straże, jeżeli zdołają one wciągnąć w swoje szeregi coraz więcej chętnych do tej zbożnej pracy. Na zakończenie p. starosta wręczył dyr. Czaczce dyplom uznania.

Jako ostatni przemówił delegat Zarządu Okr. z Poznania p. inż. Nowacki, składając serdeczne życzenia straży soleckiej.

Po wspólnym obiedzie żołnierskim rozpoczęły się o godz. 14 zawody poszczególnych drużyn strażackich. Niezwykle imponująco wypadły ćwiczenia pokazowe i alarmowe zawodowej straży z Bydgoszczy. Strażaków bydgoskich przyjęto gorącemi oklaskami.

O 50-letniej pracy straży w Solcu kapiszemy osobno.

Przeszło 100.000 zł strat wskutek pożaru fabryki „Herkules“

W numerze niedzielnym naszego pisma, które ukazało się ub. soboty rano, podaliśmy krótką notatkę o pożarze, jaki wybuchł w sobotę po północy **w fabryce wyrobów drewnianych „Herkules“ w Bydgoszczy przy ul. Promenada 1.**

W chwili, gdy notatkę podawaliśmy do druku, krwawa łuna biła wysoko nad miasto, a fabrykę otaczało nieprzebite morze płomieni. Płonęły drewniane zabudowania fabryczne, mieszczące olbrzymie ilości materjałów drzewnych i gotowych już wyrobów. **Wysłannik nasz, będący w nocy na miejscu pożaru, podał, iż straty wynoszą już kilkadziesiąt tysięcy złotych, mimo, iż wszystkie oddziały Straży Pożarnej pod dowództwem p. komendanta Wozignoja zapoczątkowały dopiero walkę z ogniem.**

Obliczenia te okazały się **słuszne.** Pożar trawił zabudowania fabryczne przez szereg godzin nocnych do rana, powodując **straty przekraczające 100 tysięcy złotych.** Zabudowania, stanowiące własność **fabryki konserw, spaliły się doszczętnie.** Ze stosów materjałów, nowoczesnych maszyn i urządzeń fabrycznych, oraz zapasów gotowych wyrobów przeznaczonych do wysyłki, pozostały tylko zgliszcza.

W sobotę **właściciel fabryki p. Witold Borowski** (Toruńska 57) miał załadować dwa wagony gotowych wyrobów drzewnych, które również padły pastwą płomieni.

Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Materjały znajdujące się w magazynach fabrycznych, były częściowo ubezpieczone.

Imponująca rewja sokolstwa pomorskiego w Bydgoszczy

Piękny obchód 50-lecia gniazda bydgoskiego

Po niedawno odbytym Zjeździe Katolickim i regatach wszechpolskich Bydgoszcz ożywiła się w ub. dniach na nowo. I znów pojawiły się na ulicach liczne grupy przyjezdnych. a na domach chorągwie.

Bydgoszcz witała Zlot sokoli. Witała w swych murach sokołów z Pomorza i licznych gości z dalszych stron Polski, a nawet z Gdańska.

Mimo niepogody, która w znacznym stopniu uszczupliła efekt barwnego Zlotu Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej — obchody zjazdowe wypadły pięknie, wywołując duże wrażenie w mieście, niezwykle życzliwie usposobionem do braci sokolej.

Właściwe uroczystości zlotowe rozpoczęły się już w sobotę, dn. 11 bm. Około godz. 20 ulicami miasta przeszedł **pochód członków gniazd sokolich,** który zatrzymał się na ul. Warmińskiego, gdzie **przy gmachu fabryki „Fema" odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dr. Emila Warmińskiego.** Aktu odsłonięcia dokonał prezes gniazda macierzystego T. G. Sokół w Bydgoszczy, które w dniach Zlotu obchodziło uroczyście 50-lecie swego istnienia, senjor **p. red. Jan Teska.**

Z ul. Warmińskiego **uczestnicy** zlotu udali się do **„Strzelnicy"** na **akademję.** Przestronną salę „Strzelnicy" do ostatniego miejsca wypełnili sokoli i liczni ich sympatycy.

Akademję zagaił prezes gniazda „Macierz", podkreślając w gorących słowach charakter Zlotu sokolego. By uczuciom żywionym przez sokołów dać zewnętrzny wyraz — mówca wzniósł **okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Generalnego Inspektora Armji, Gen. Rydza-Śmigłego.** Okrzyk ten trzykrotnem, potężnem echem odbił się o ściany sali, poczem **orkiestra odegrała hymn narodowy.**

W dalszych słowach red. Teska powitał przybyłych przedstawicieli władz i gości i to pp.: **przedstawiciela Rządu p. starostę Stefanickiego, reprezentanta władz miejskich radcę Spikowskiego, przedstawicieli władz duchownych ks. prob. Skoniecznego i ks. Jareckiego, przedstawicieli obywatelstwa miasta, dalej prezesa Związku Sokoła w Polsce p. płk. Arciszewskiego, prezesów dzielnic sokolich p. Tomaszewskiego z Toruniu i Wolskiego z Poznania, prezeskę Sokoła żeńskiego p. Rozmiarkową, członków honorowych najstarszego gniazda bydgoskiego i sokołów przybyłych na Zlot z dalekich stron Polski, a w szczególności z Mazowsza, Małopolski i Gdańska.**

W dalszym ciągu akademji nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz, które zapoczątkował **p. starosta Stefanicki.** Wspominając dawne dzieje i zasługi sokolstwa **p. starosta Stefanicki powitał Zlot jako przedstawiciel władz państwowych,** życząc sokolstwu powodzenia w dalszej pracy, **p. starosta zaapelował do zgromadzonych, by raźno stanęli ramię w ramię przy łańcuchu, którym obecne pokolenie ma podciągnąć Polskę wyżej.**

Jako następni głos zabierali p. **radca Spikowski,** który podkreślił znaczenie związku sokolego, jako organizacji mającej na celu przygotowanie obywateli do obrony Państwa, oraz ks. prob. Skonieczny.

Prezes Związku sokolego p. płk. Arciszewski w dłuższych słowach uwypuklił zadania, jakie ma do spełnienia w dobie dzisiejszej „Sokół" w Polsce.

Przemówienia, a zwłaszcza słowa płk. Arciszewskiego były gorąco oklaskiwane.

Bogaty program akademji sokolej wypełniły produkcje chóru „Halka", koncert orkiestry i popisy sokolstwa.

W niedzielę uczestnicy Zlotu, wzmocnieni liczebnie sokolstwem przybyłem pociągiem popularnym z Torunia — udali się do kościoła ks. ks. Misjonarzy na Mszę św. Nabożeństwo uświetniły pieśni śpiewane przez chór „Halka" z towarzyszeniem orkiestry Kolejowego P. W.

Po nabożeństwie nastąpiło **złożenie wieńca na mogile Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego,** poczem odbyła się defilada. Przez ulicę Gdańską przeciągnęły liczne zastępy, drużyny, gniazda, hufce i chorągwie „Sokoła" męskiego i żeńskiego, składając się na wspaniałą rewję sokolą. Na pl. Wolności defiladę odebrał prezes polskiego sokolstwa p. płk. Arciszewski, w otoczeniu świty sokolej i władz W. F. z dyr. Matuszewskim.

Poszczególne oddziały T. G. „Sokół", a zwłaszcza drużyny ćwiczące i drużyny sokoląt były rzęsiście oklaskiwane przez zgromadzoną publiczność. Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe gniazd sokolich, w liczbie kilkudziesięciu.

Przemarsz oddziałów odbywał się przy dźwiękach orkiestry Kolejowego P. W.

Godziny popołudniowe dnia wczorajszego wypełniły popisy publiczne na stadjonie miejskim im. Marszałka Piłsudskiego. Popisy te były wspaniałem uzupełnieniem przeglądu sił sokolich, stanowiąc zarazem świadectwo wytrwałej, sumiennej i głębokiej pracy poszczególnych gniazd sokolich. Efektowne popisy wywarły duże wrażenie, zyskując idei sokolej nowych zwolenników.

W godzinach wieczornych, na zakończenie drugiego dnia Zlotu sokolstwa pomorskiego w Bydgoszczy odbył się w Resursie Kupieckiej koncert, oraz bal. Zlot sokolstwa, swoją odrębnością i cechami nawskroś narodowemi wyróżnił się w Bydgoszczy na tle licznych zjazdów i imprez, jakie odbyły się w ostatnim czasie, podsycając płomień życzliwych uczuć żywionych przez społeczeństwo względem sokolstwa.

Programy radjowe

Poniedziałek, 13 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 1545 „W co się będziemy bawili?" — transm. z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16,00 Koncert. 16,45 „Wakacje bez wyjazdu" — pogadanka. 17,00 Koncert 17,30 Koncert. 17,50 „Myśliwska prawda" — pogadanka. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 Stare tańce. 19,55 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego. 20,30 „Pod urokiem Prowancji" — feljeton. wygł. Roman Zrębowicz. 21,00 Muzyka amerykańska. 22,15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej.

Wtorek, 14 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". Gimnastyka, 6,50 Muzyka (płyty). 12,03 Koncert. 16,45 „Car Szujski w Warszawie" — odczyt wygł. Artur Śliwiński. 17,00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. 17,50 „Róża". pogadanka. 19,00 Recital śpiewaczy Ady Hecht. 19,30 Koncert Kapeli Ludowej. 20,30 „Humor literatów poznańskich w XIX wieku" — szkic literacki Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 21,00 Koncert muzyki francuskiej. 22,15 Muzyka taneczna z Ciechocinka (przez Toruń).

PROGRAM TORUŃSKI

6,03 „Na dzień dobry" (płyty). 14,30—15,30 Orkiestra i soliści (płyty). 16,00 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Edmunda Röslera. 16,30—16,45 Fragmenty z op. „Halka" — Stanisław Moniuszko (płyty). 18,00 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Przygody Wojtusia na tratwach" w opracowaniu Zofji Bogusławskiej. Pieśni flisaków wyk. chór „Dzwon". 18,25 Pogadanka aktualna.

Inauguracja Międzynar. Wykładów Akademickich w Gdyni

Wczoraj przed południem w auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbyła się uroczystość **inauguracji Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Marszałka Piłsudskiego,** odbywających się w Gdyni już od pięciu lat.

Uroczystość poprzedziła Msza św., którą w kaplicy Szkoły Morskiej odprawił **J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski,** wygłaszając po nabożeństwie okolicznościowe kazanie.

W nabożeństwie, a następnie w uroczystości inauguracji wykładów, obok grona profesorskiego szeregu uniwersytetów europejskich i licznie reprezentowanej młodzieży wielu krajów, wzięli udział Komisarz Rządu w Gdyni p. **mgr. Sokół, J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski,** dyrektor Urzędu Morskiego p. **inż. Łęgowski,** dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej p. **komandor Kosianowski,** dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. **Kulikowski,** rektor Uniwersytetu Techniczno-Gospodarczego w Budapeszcie i były wiceprezydent parlamentu węgierskiego **prof. dr. Eugenjusz Czettler,** będący zarazem rektorem honorowym Kolegjum wykładów, następnie dyrektor Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej w Budapeszcie p. **radca dr. Steiner,** rektor wykładów **profesor dr. Hilarowicz** i inni.

Wstępne przemówienie wygłosił w języku francuskim i polskim **rektor dr. Hilarowicz,** który po powitaniu gości, pokrótce nakreślił znaczenie międzynarodowych wykładów akademickich, specjalnie mocno akcentując, że intencją organizatorów wykładów jest, **aby przeobraziły się one z czasem w stałą instytucję, któraby była pewnego rodzaju uniwersytetem morsko-gospodarczym** obok mającego powstać Uniwersytetu Toruńskiego, który znów byłby nastawiony wyłącznie na zagadnienia pomorskie.

Przemówienie swe rektor Hilarowicz zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Równocześnie orkiestra Marynarki Wojennej odegrała hymn państwowy.

Zkolei zabrał głos p. **Komisarz Rządu Sokół,** jako gospodarz Gdyni serdecznie witając gości i życząc im osiągnięcia jak najlepszych rezultatów z tegorocznych wykładów.

Szczególnie gorąco powitano następnego mówcę, przedstawiciela bratniego narodu węgierskiego **rektora dr. Czettlera.** Przemówienie swoje, często przerywane oklaskami, rektor dr. Czettle zakończył następująco:

„Z radością ogłaszam wiadomość, że na krótko przed moim wyjazdem z Budapesztu, **społeczeństwo węgierskie postanowiło wybudować w Budapeszcie Dom Polski dla skupienia w nim wszystkich organizacyj węgiersko-polskich.** Ten Dom Polski w Budapeszcie będzie silnym murem węzła kulturalnego między Polską a Węgrami.

Daj Boże!, aby podobne węzły przyjacielskie powstały między tu zebraną młodzieżą różnych narodów, zaś przyjaźń polsko-węgierska niechaj służy za przykład jako pochodnia świecąca wszystkim narodom ad multos annos!"

Następnie przemawiali jeszcze kolejno dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni **Kulikowski,** dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej **komandor Kosianowski,** jako gospodarz gmachu, w którym będą się odbywały wykłady, **dr. Antoni Steiner** z Budapesztu, **dr. Antoni Janecki** z Czechosłowacji, **Metody Konstantinow** z Bułgarji, przedstawiciel gdyńskiego oddziału Towarzystwa Prawniczego **sędzia Palędzki,** oraz przedstawiciele słuchaczów polskich i zagranicznych, reprezentujący wszystkie ośrodki kraju, Polonję brazylijską i czechosłowacką, oraz Węgry, Jugosławję, Czechosłowację, Estonję, Islandję i Bułgarję.

Po każdem przemówieniu przedstawiciela poszczególnego państwa orkiestra grała odpowiedni hymn państwowy, **który zebrani słuchali stojąco.**

Po właściwej uroczystości inauguracji wykładów, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego **dr. Kazimierz Stołyhwo** wygłosił pierwszy odczyt p. t.: **„Typy antropologiczne na Pomorzu polskiem"**

Jak wiadomo, tegoroczne międzynarodowe wykłady akademickie mają dać słuchaczom **kurs wiedzy o sprawach morskich i o polskiem morzu i Pomorzu.**

parius.

Otwarcie obozu Przysposobienia Gospodarczego w Bydgoszczy

Podobnie, jak w roku ubiegłym — wraz z rozpoczęciem się wakacyj szkolnych do Bydgoszczy przybyło kilkudziesięciu studentów i uczniów średnich szkół technicznych na praktyki do miejscowych przedsiębiorstw i instytucyj.

Przybyłemi zaopiekował się Komitet rejonowy Przysposobienia Gospodarczego z **p. starostą Stefanickim i przedstawicielami naszego życia gospodarczego i społecznego na czele.**

Zgodnie z doświadczeniem z poprzednich lat Komitet zorganizował wspólny obóz dla członków Przysposobienia Gospodarczego, który skupił większość praktykujących. Jedynie studentki i praktykanci zatrudnieni w dalej położonych ośrodkach przemysłowych spędzą czas wakacyjny poza obozem.

Tegoroczny obóz mieści się w miejscu wprost wymarzonem i idealnie nadającem się do tego celu — w gmachu Internatu Kresowego przy ul. Bronisława Pierackiego. Pobyt studentów w gmachu tym zapewnia im wszystkie możliwe wygody, a nawet i przyjemności. Począwszy od ogrodu, a skończywszy na świetlicy i radjo, a przedewszystkiem na przestronnych, czystych i jasnych sypialniach — wszystko to składa się na więcej niż „obozowe" zaopatrzenie obozu.

Otwarcie obozu Przysposobienia Gospodarczego odbyło się ub. soboty w godzinach popołudniowych.

Skromna ta uroczystość zgromadziła grono przedstawicieli władz i osób zainteresowanych istnieniem obozu. Przybyłych powitał kierownik **obozu p. referendarz Bloch,** poczem krótko przemówił **p. wicestarosta Robakowski i radca miejski inż. Lisiecki.** Imieniem Związku Fabrykantów przemówił **p. dyr. Palicki,** poczem w odpowiedzi na słowa skierowane pod adresem członków obozu odpowiedział **student U. P. p. Bandura.**

Jako ostatni zabrał głos dyrektor Internatu **p. Zambrzycki,** życząc członkom obozu pomyślności w pracy i w czasie pobytu w obozie.

Po oficjalnem otwarciu obozu goście zwiedzili urządzenia gmachu, poczem spędzili chwil kilka w gronie młodzieży przy wspólnej herbatce obozowej.

Sygnatura: III. 2431/36.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. VIII. 1936 r. o godz. 10 przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz tom 70 karta 1954, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 7331,05 zł., przypadającej wierzycielowi Skarbowi Państwa od dłużnika Waltera Polley'a i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 3 lipca 1936 r.

Komornik. (—) W. Janowski,

IV. Km. 4067/34.

OBWIESZCZENIE

o terminie opisu i oszacowaniu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21, obwieszcza, że na dzień 30 lipca 1936 r. o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom XVI wykaz L. 561, położonej w Szynwaliźnie powiat Grudziądz, a stanowiącą własność Władysława Wojciaka zam. w Szynwaliźnie powiat Grudziądz.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 2 lipca 1936 r.

(—) Maćkowiak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. (4296

IV. Km. 10/34.

OBWIESZCZENIE

o terminie opisu i oszacowaniu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21 obwieszcza, że na dzień 27 lipca 1936 r. o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wiewiórki tom IV. wykaz L. 109 zapisanej na: Teresę, Eugenjusza i Maksa Sommerfeld zam. we Wiewiórkach powiat Chełmno.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 2 lipca 1936 r.

(—) Maćkowiak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. (4295

IV. Km. 4066/34.

OBWIESZCZENIE

o terminie opisu i oszacowaniu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21, obwieszcza, że na dzień 31 lipca 1936 roku o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom XVI, wykaz L. 575 zapisanej na Stanisławę Skowrońską zam. w Radzynie wybudowanie powiat Grudziądz.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 2 lipca 1936 r.

(—) Maćkowiak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. (4294

TORUŃ

PRZETARG.

ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU

ogłasza publiczny przetarg na wykończenie budowy budynku Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

Przetarg obejmuje prace:

W dziale I.: uzupełniające prace ziemne, murarskie, blacharskie, dekarskie, oraz prace podłogowe, posadzkowe, stolarskie, ślusarskie, zduńskie, kamieniarskie, szklarskie i malarskie.

W dziale II.: prace instalacji wody, kanału i centralnego ogrzewania.

W dziale III.: prace instalacji elektrycznej.

Blankiety ofertowe wydaje oraz wszelkich ew. informacji udziela Wydział Budownictwa Miejskiego, Ratusz pokój 44. Opłatę za blankiet ofertowy w wysokości 5 zł. składać należy w Kasie Miejskiej lub na P. K. O. Nr. 203.934.

Otwarcie nadesłanych w zalakowanej kopercie ofert nastąpi w dniu 3 sierpnia 1936 r. o godzinie 10-tej w Ratuszu pokój 44. Do oferty winno być dołączone wadjum w wysokości ½% sumy ofertowej. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału oferty na oddzielne działy wzgl. prace, lub nieuwzględnienie żadnej z nadesłanych ofert.

Za Prezydenta Miasta:

(—) **Inż. Tłoczek.** (4289

DOBROWOLNA LICYTACJA.

Dnia 14 lipca br. o godz. 16-tej sprzedawać będę przy ul. Grudziądzkiej 95 urządzenie fabryczne, służące do wyrobu wina, składające się z młynka, prasy, korkownicy, różnych beczek, kotłów i innych przedmiotów.

Całe urządzenie oszacowane na kwotę 503,02 zł.

(—) **J. Kozak,**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewir I-go. (4309

Ogłoszenie o przetargu.

Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa PIŁSUDSKIEGO w Toruniu,

ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót surowego stanu przy budowie gmachu Muzeum w Toruniu.

Ślepy kosztorys, wzór umowy i plany są do obejrzenia w Toruniu przy ul. Krasińskiego Nr. 4. II p. pokój Nr. 31 w dniach od 15. VII. 36 do 1. VIII. 36 r. od godz. 8-mej do godz. 15-tej, przyczem można je otrzymać po wpłaceniu 10 zł. za ślepy kosztorys a 20 zł. za odbitki planów i wzór umowy.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach zapieczętowanych, przyczem na zewnętrznej kopercie należy umieścić jedynie napis „oferta na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa PIŁSUDSKIEGO w Toruniu". W kopercie wewnętrznej należy złożyć kwit z Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadjum w wysokości 1% sumy oferowanej. Kosztorys należy podpisać, ewent. poprawki omówić i opatrzyć stemplem firmy.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-tej dn. 3. VIII. 1936 r. Dla zamiejscowych obowiązuje data stempla pocztowego.

Publiczne otwarcie ofert przez Komisję nastąpi w dn. 3. VIII. 1936 r. o godz. 12-tej w gmachu przy ul. Krasińskiego Nr. 4.

Komitet zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, dowolny wybór oferenta, podział prac między kilku oferentów.

Firma wybrana przez Komitet i zawezwana pisemnie obowiązana jest uzupełnić wadjum do wysokości 3%, poczem w terminie do dni 14-tu winna przystąpić do rozpoczęcia budowy. Wadja firm nieprzyjętych będą zwrócone niezwłocznie.

Przewodniczący Sekcji Technicznej Komitetu Budowy Muzeum

Zlec. 706/IX **(Inż. J. Marynowski).** 4285

Do Zarządu Kursów Dokształcających

„WIEDZA"

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Niniejszem zawiadamiam Szanowny Zarząd Kursów Maturycznych „Wiedza" w Krakowie, że zdałem egzamin dojrzałości w Państwowem Gimnazjum IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie.

Za gorliwe i staranne przygotowanie mnie do powyższego serdecznie dziękuję.

4157 *Lorenz Kazimierz,* Jaworzno 1245.

PRZETARG.

Dnia 15 lipca 1936 godz. 11,30 sprzedawać będę w Tczewie ul. Skarszewska 5a, najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość desek i 500 m. listew podłogowych oszacowanych na sumę zł. 2015,—. (4287

w. z. Szwemiński, komornik.

OŚWIADCZENIE.

Sprawę zarzutów zdrady partji w r. 1909 skierowałem do Sądu Honorowego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w Warszawie. Na wyrok zgóry zgodziłem się. Ostrzegam przeto przed dalszem uwłaczaniem mej czci i łączeniem sprawowanych przeze mnie funkcyj ze sprawą, znajdującą się w rękach instytucji jedynie powołanej do wyrokowania w sprawach, dotyczących mej działalności. (4305

S. Ruciński.

Numer akt: km. III. 1238/36. (4307

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Czarnecki Stefan, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1936 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 155 odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do f-my „Kauczuk", składających się z 25 rur żelaznych bez szwów, grubszych, różnej wielkości począwszy od 6 metr. do 20 metr., oszacowanych na łączną sumę zł. 2500,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1936 r.

(—) **Stefan Czarnecki, komornik.**

Zlecenie Nr. 161/8/K.

GDYNIA

Do km. 2573/35, 159/36, 1050/36, 1008/36. (4298

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk, zamieszkały w Gdyni ul. Leśna 3 na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1936 r. w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. 10 Lutego 38: 6 puszek lakieru (emalja czarna), oszac. na 210 zł.;

o godz. 11 przy ul. Świętojańskiej 53 1 maszyna do pisania „Royal", 1 szafa do akt z szaluzjami, 1 biurko, oszac. na 390 zł.;

o godz. 13 przy ul. Lipowej przy firmie „Chabeso" 1 aparat do odciągania lemoniady, oszac. na 1000 zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 lipca 1936 r.

Komornik: (—) Penk. (4298

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. owdowiały Augustyn Michał Klassa, palacz maszynista, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Sambora nr. 1-A, syn Jana Klassy, rolnika i jego żony Antoniny z domu Milewczykównej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Ogonkach powiatu kartuskiego,

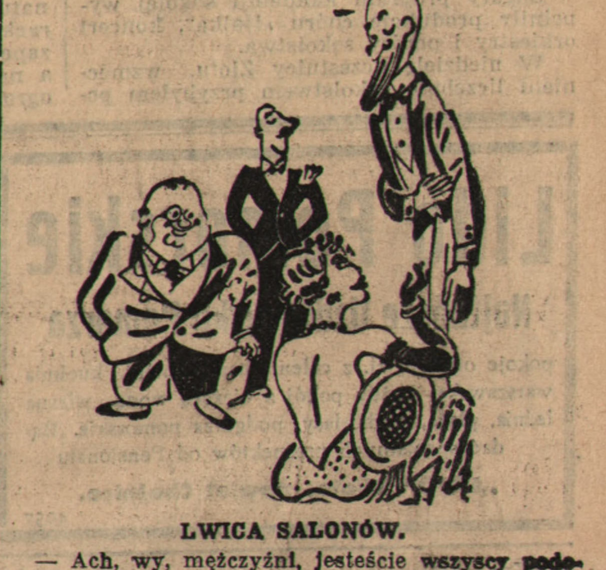
2. niezamężna Wiktorja Franciszka Kolka, gospodyni, zamieszkała w Wotzlaff (Wolne Miasto Gdańsk) dom Blecha, córka Jana Kolki, rolnika, zamieszkałego w Grzybnie powiatu kartuskiego i jego żony Franciszki z domu Szczęsnej, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Grzybnie powiatu kartuskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 4 lipca 1936 r.

Urzędnik stanu cywilnego.

w zastępstwie: (—) **Stambrowski.** (4306



LWICA SALONÓW.

— Ach, wy, mężczyźni, jesteście wszyscy podobni do siebie. W niczem się nie różnicie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.